

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

Hołd Stefanowi Czarnieckiemu

złożyła dziś Polska z Marszałkiem Smigłym-Rydzem na czele.

Uroczystości w Czarnoy z udziałem J. E. ks. Bisk. Sonika. — Prochy Hetmana przeniesione z krypty kościelnej

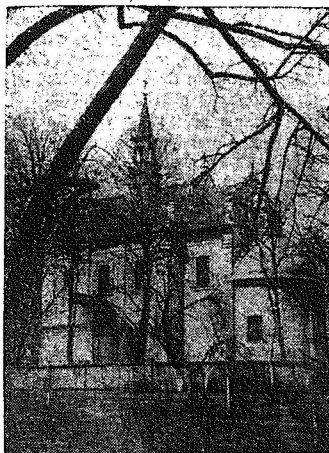
„Za sprawiedliwość walczyć, za prawdę bliżej się do śmierci”.

Wielkie, historyczne chwile przeżywa skromna i cicha wioska Czarna, położona o 6 km. od Włoszczowy. Iść się tam jeszcze jeden akt hołdu wielkiego Narodu.

roczystościom dodaje fakt, że do kościoła ufundowanego w r. 1664 sumptem hetmańskim, wejdą najwyżsi dostojnicy Polski Odrodzonej z Jej Marszałkiem Smigłym-Rydzem na czele, ażeby oddać hołd prochom Czarnieckiego.

mach, szpalery masztów z orłami, u wjazdu jedna, przy kościele druga brama powitalna, gościnie zapraszająca napisem: „Witamy!” W poboczu szosy, na lewo —

pomieszczenie trumny z prochami Hetmana. — Po za tym urządzono skarbyczkę na zachowanie pamiątek po Hetmanie Czarnieckim i odrestaurowano starą



W DNIU UROCZYSTOŚCI KU CZCI HETMANA CZARNIECKIEGO. Na zdjęciu od strony lewej ku prawej: trumna drewniana, w której od 1907 r. spoczywały prochy Hetmana — obok niej trumna metalowa, do której zostały złożone śmiertelne szczątki Stefana Czarnieckiego podczas uroczystości przeniesienia tej trumny do sarkofagu, umieszczonego w prezbiterium kościoła. Dalej epitafium — pomnik Stefana Czarnieckiego w formie płyty granitowej na kamiennym Hetman Czarniecki stał się modlitwą przed decydującymi bitwami. — Z lewej strony kościoła barokowy, ufundowany przez Hetmana Czarnieckiego w Czarnoy między 1640—1657 rokiem na pamiątkę jego rycerskich 40-letnich bojów. — Z prawej strony sarkofag pomnika Stefana Czarnieckiego, w którym spoczęła dziś trumna ze szczątkami Hetmana.

du dla jednego z największych jego synów, Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, którego prochy, od

głym - Rydzem na czele, ażeby oddać hołd prochom Czarnieckiego.

W drodze do Czarnoy.

Na tak wielkie uroczystości Czarna, niewielka osada, licząca zaledwie sto domów, przywdziała godowe szaty. Nasz trój odświętny panuje już w małym mieście powiatowym Włoszczowie. Tu nastąpi pierwsze powitanie Marszałka Smigłego - Rydza. Rynek włoszczowski tonie w powodzi flag na szeregami stojących wysokich masztach, zakończonych emblematami Orła Białego. Biel i czerwień flag bije w oczy z każdego domu. Porządek i czystość mile sprawia wrażenie, świadczące o wielkiej staranności przygotowani. Opodał rynku wznosi się brama triumfalna z napisem „Witamy”, w zieleń girland spowita i barwami flag narodowych zdala widoczna. I znów szpalery masztów z flagami.

Po za miastem przejazd kolejowy linii Częstochowa — Kielce i tuż obok przewoźniczy przystanek z tablicą: „Czarna”. Namiot przystanku ozdobiony białoczerwonymi draperiami i emblematami Białego Orła.

Na całej 6-kilometrowej trasie z Włoszczowy do Czarnoy w płatek o godz. 3-iej po południu ruch ożywiony: mkną auta i pojazdy, grupami ciągną ku Czarnoy mieszkańcy okoliczni, odświętnie przyodziani.

W Czarnoy.

A oto i Czarna. Znowu powódź flag biała - czerwonych na wszystkich do-

namioty Polskiego Czerwonego Krzyża z Częstochowy, naprzeciw kościoła, na miejscu, gdzie „ongi” stał zameczek hetmański, — rozwiniętym frontem jakby wrósł w ziemię szwadron pułku Strzelców Konnych im. Stefana Czarnieckiego, przybyły ze sztandarem pułkowym i orkiestrą z dalekich Kresów Wschodnich, obok — kompania honorowa częst. pułku piechoty ze sztandarem i orkiestrą.

W kościele hetmańskim.

Na wzgórzu królując nad Czarną murowany kościół barokowy, ufundowany przez Hetmana Czarnieckiego dla uczczenia swych czterdziestoletnich bojów. Dziś jasne, piękne wnętrza kościoła starannie odrestaurowane. Poza odremontowaniem kamiennego portalu wejścia głównego, naprawą tynków, przebudowano boczną kaplicę, dostosowując ją do stylu całości. Kopule nad absydą prezbiterium pokryto blachą miedzianą, przy zakryciu usunęto psujący harmonię przedśrodek oraz odnowiono całe wnętrza kościoła, stawiając przed wielkim ołtarzem kamienną balustradę z czerwonego piaskowca. Po prawej stronie prezbiterium wznosi się nowy pomnik - grobowiec, w którym spoczną prochy Hetmana Czarnieckiego. Pomnik, składający się z płaskorzeźby w brązie, o rozmiarach 2 m. 68 cm. na 2 m. 44 cm., dłuta art.-rzeźbiarki Zofii Trzcińskiej - Kamińskiej, przedstawia Hetmana w zbroi na koniu, z buławą w ręku. Pod pomnikiem - rzeźbą właściwy sarkofag z czerwonego piaskowca na

osobno stojącej dzwonnicy, gdzie znajdują się dzwon, przywieziony przez Czarnieckiego z Moskwy. — Wszyskich tych prac dokonano z ofiar całego społeczeństwa.

Wnętrze kościoła zalane potokami światła, bijącego z czterech reflektorów i lamp elektrycznych, zainstalowano



J. E. ks. Biskup Sonik, administrator diecezji kieleckiej.

bowiem na uroczystości oświetlenie elektryczne w całej Czarnoy. Kościół po brzo gi wypełniony tłumami wiernych

W krypte.

Uroczystości przeniesienia prochów Hetmana Czarnieckiego rozpoczynają się o godzinie 4-iej po poł. U otwartego wejścia do podziemi z prawej strony głównej nawy w pobliżu chóru gromadzą się przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, władz rządowych i komunalnych oraz przybyli goście.

W mrocznej, ciasnej krypte mieści się około 30 osób. Schodzi tu duchowieństwo na czele z administratorem diecezji kieleckiej J. E. ks. Biskupem Franciszkiem Sonikiem, wyżsi oficerowie, przedstawiciele władz oraz potomkowie rodu Czarnieckich, otaczając wokół trumnę, kryjącą prochy Hetmana. W ciszy następuje moment otwarcia wieka dobowej trumny, pochodzącej z 1907 r., kiedy ufundowana została z okazji odsłonięcia epitafium Czarnieckiego w kościele. — Wzrok obecnych pada na relikwie

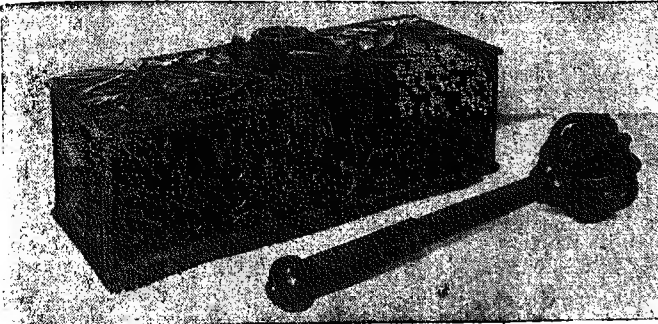


Marszałek Polski gen. Smigły - Rydz.

272-letni lat spoczywające w podziemiu kościoła, uroczystości przeniesione zostają w nową trumnę metalową do specjalnie wybudowanego grobowca — pomnika we wnętrzu świątyni przy południowej ścianie prezbiterium.

Chwila to wielka, moment uroczysty, znajdujący żywy oddźwięk w każdym sercu polskim, które tętni ukochaniem Ojczyzny, wspomnieniem Jej świętych dzieł, rycerskich tradycji i czynów heroicznych, których symbolem była i pozostaje na wieki świetlana postać Czarnieckiego, wyrosła w znoju bitewnym na miarę Tytana.

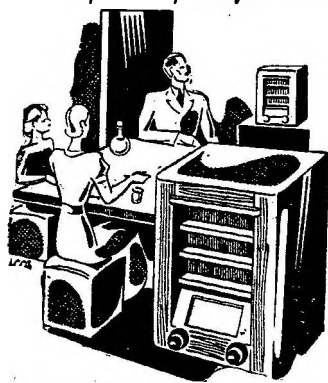
Imię Jego zna i cześć wdzięczny Naród, a dziś oczy całej Polski skierowane są ku Czarnoy, rodzinnej wiosce Hetmana. Cały Naród duchem, myślą i sercem uczestniczy w dzisiejszych uroczystościach, godnemu uczczeniu Hetmana poświęconych. Splendoru wielkim tym n-



Buława z węgla dla marszałka Smigłego - Rydza.

Zdjęcie nasze przedstawia buławę z węgla, wykonaną przez polskich górników - rzeźbiarzy z Zagłębia Dąbrowskiego. Buława ta, wykonana artystycznie, wraz ze specjalną kaseta, zostanie wręczona przez delegację górników, jako dar społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, panu marszałkowi Polski Edwardowi Smigłemu - Rydzowi w dniu 16 b. m., podczas uroczystości ku czci Hetmana Czarnieckiego, w Czarnoy

Wskazywaliśmy muzykalnym domom



PATRIA

Koncertowy odbiornik 4 lampy
3 zakresy. Głośnik
dynamiczny.
Bi-reaktor. Duża
selektywność.



ELEKTRIT

odbiornik najwyższej jakości

narodowa: poźółkie prochy Wielkiego Hetmana. Znajdują się tu i szcztaki dawnej najstarszej trumny.

Nad prochami Hetmana Czarnieckiego prezes Komitetu Obywatelskiego p. Tomasz Karski, obecny właściciel Czarnicy, odczytuje następujący akt przełożenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego z prowizorycznej drewnianej trumny do metalowej:

„Czarnca roku Pańskiego 1937 dnia 15 października. Za szczególnych rządów Jego Świątobliwości papieża Piusa XI, Kościołem Rzym-Katol., a Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Profesora Ignacego Mościckiego, Rzeczpospolitą, — za rozkazu Jego Ekscelencji Biskupa Franciszka Sonika — osieroconą dziecięcą kielcką, kiedy Wodzem Naczelnym był do stoiny Marszałek Polski Edward Smigły - Rydz, a premierem Rządu był Jego Ekscelencja General Dywizji Dr. Felician Sławoj - Składkowski, w czasie

administrowania województwem kieleckim przez J. W. P. Wojewodę D-ra Władysława Dziadoszą, — kiedy proboszczem parafii Czarnca był Wielbny Ksiądz Proboszcz Hipolit Grochulski, za zgodą Wysokiej Władzy Diecezjalnej Kieleckiej — prochy wiekopomnej sławy Hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego przełożone zostały uroczystie w krypcie kościelnej, znajdującej się blisko drzwi głównych, a zwanej w aktach grobem fundatora kościoła — z prowizorycznej trumny drewnianej, ufundowanej w roku 1906 staraniem ówczesnego proboszcza ks. K. Rogalskiego, do nowej metalowej trumny, sprawionej przez J. W. W. Panów Jana i Krzysztofa Czarnieckich, członków rodu Czarnieckiego, w obecności Wysokiej Władzy kościelnych, cywilnych i wojskowych, oraz licznych kleru i przed stawicieli społeczeństwa, następnie wyniesione z krypty kościelnej, gdzie od roku 1665 spoczywały, aby umieścić je na

Zła przemiana materii przyspiesza starość.

Zanęszczona krew może powodować szereż rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, skłonność do tyfłu, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zlej przemiany materii niszcza organizm i przyspiesza starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normowana czynnością wątroby i nerek. Dwa-

dziesiątka doświadczeń wykazało, że w eho robach na die zlej przemiany materii, cholesteru zaparcia, kamienie żółciowe, cholesteru, otyłość, artretyzm, mała zastosowanie do la „Cholekina“ H. Niemcewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła Labor. Fiz.-chem. Cholekina za H. Niemcewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

wieczne czasy w grobowcu w prezbiterium świątyni, przezeń ufundowanej.

Akt niniejszy stwierdzają swoimi podpisami: utrzymujący akta stanu cywilnego, proboszcz parafii Czarnca, dokonyujący obrzędu religijnego przeniesienia szczątków—Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Sonik, przedstawiciele władz sądownych i administracyjnych, oraz lekarz powiatowy.

Powyższy akt sporządzony na pergaminie, kolejno podpisują: J. E. ks. Biskup Sonik, proboszcz Czarnicy ks. Hipolit Grochulski, prokurator Leiman z Kielc, wice-wojewoda kielecki p. Lutomski, wice-wojewoda kielecki p. Nowakowski, p. o.

starosty włoszcowskiego p. Rzęczykowski, przedstawiciel magistratu włoszcowskiego mgr. Durda i lekarz powiatowy w Włoszczowie dr. L. Tutlis, a następnie Preztor Jasnogórski O. Norbert Motylewski, O. Bogumi Natkański, pp. Jan i Krzysztof Czarnieccy, członkowie rodu Czarnieckich, em. pułk. hr. Breza z Poznania, potem rodu Czarnieckich z żeńskiej linii, w imieniu wielkopolskiej Federacji P. Z. O. O. i Zakonu Kawalerów Maltańskich, dowódca pułku strzelców konnych im. Stefana Czarnieckiego pułk. Filipowicz, dowódca częst. pułku piechoty pułk. Tomsa Zapolski, prezes Karski oraz przedstawiciele organizacji i społeczeństwa.

Podpisany akt włożony zostaje do szklanego słoja, gdzie również załączony jest pamiątkowy, poświęcony uczczeniu Hetmana Czarnieckiego, wczorajszy numer „Gońca Czesłochowskiego“, i złożony następnie do nowej trumny, gdzie przełożone są prochy Hetmana.

Trumna hetmańska na katafalku.

Trumnę metalową biorą na swe barki obaj pp. pułkownicy pospółu z delegacją oficerów pułku strzelców konnych i, po przedaniu przez orszak 20-tu księży, prowadzony przez J. E. ks. Biskupa Sonika, wynoszą trumnę z podziemi do kościoła, ustawiając ją na wysokim katafalku, wznoszącym się pośrodku głównej nawy. Na wezwaniu miedzianej trumny widnieje napis: „1599—1665. Stefan Czarniecki, Hetman Polski Koronny“ oraz powyżej herb „Łodzia“.

Katafalk tonie w powodzi białoczerwonych kwiatów, zieleni i światła. Od stropu kościoła zwisają szerokie białoczerwone wstęgi, tworząc nad trumną olbrzymi baldachim. Do katafalku zbliża się delegacja oficerów, składając u wezwania trumny wieniec z liści wawrzynu, z napisem na czerwonych wstęgach: „Wielkiemu Hetmanowi Strzelcy im. Czarnieckiego“. W imieniu kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego delegacja składa na trumnie złotą buławę hetmańską z szerokimi szarfami białoczerwonymi, które, jak sznurandem, okrywają wieko trumny. Korporacja akademicka im. Czarnieckiego z uniwersytetu po-

Francja liczy się z wojną

W WYPADKU ZAJECIA MINORKI.

Paryż. — Ukaże się rozkaz admiralacji farncuskiej, odwołujący urlopy i delegację oficerów marynarki oraz wprowadzający stan wojenny, w portach morza Śródziemnego.

Paryż. — Jeden z najwybitniejszych strategów francuskich plk. Berrom zamieścił w „Paris - Soir“ artykuł w którym pisze, że niewątpliwie zajęcie przez Włochów części wysp Balearskich jest podczas wojny poważnym zagrożeniem francuskiej komunikacji z Afryką Północną. Należy jednak liczyć się z tym, że okupacja wyspy Minorki przez Francuzów może spowodować błyskawiczny atak włosko - niemiecki na Francję. Jeżeli Francja nie jest jeszcze całko-

wicie do takiego ataku przygotowana, należy unikać wszelkich kroków zbyt ryzykownych.

London. — „Even Standart“ twierdzi, że podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech postanowione zostało kontynuować pomoc gen. Franco nawet w tym wypadku, gdyby miało to doprowadzić do konfliktu zbrojnego z Anglią i Francją. Właśnie obecne postępowanie Włoch idzie po myśli tego postanowienia. Rzym i Berlin zdecydowane są na rozstrzygnięcie zatargu siłą oręża, ponieważ niemiecki sztab generalny uważa, iż wojna w chwili obecnej ma więcej szans na wygraną, niż za rok lub dwa, kiedy angielski plan zbrojeniowy zostanie zrealizowany.

MAGGIego ZUPY



Każda kostka

tylko 20 groszy

18 rodzaj

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Gdy czytałem w jednym z pism miejscowych o masowym podrzucaniu dzieci w Łodzi, stanęła mi w oczach scena, jakiej byłem świadkiem, gdy przylapałem na gorącym uczynku podrzucającego dziecko matce wymierzono kilkumiesięczną karę z zawieszeniem.

Matka, młoda, przystojna kobieta, chociaż o ziemistej cerze twarzy, wyniszczona niedożywianiem się i karmieniem dziecka, które trzymała w podartej chustce na swym chudym łonie, gdy przylazła z ciępiacą rezygnacją w milczeniu wyrok, czyniła wrażenie wyrzuczonego za płot niepotrzebnego już nikomu łacha.

A chociaż podobno w całym świecie ustanowione są kary za podrzucanie dzieci, owałdnęły mną przykre refleksje na temat, kto tu zawinił? Czy nieznany ojciec dziecka, czy ta młoda, słabszej płci osoba? Czy takiego łajdaka szukać listami gońcymi i obkładać mu zarobki aresztem na rzecz alimentów, czy też w dalszym ciągu czynić odpowiedzialną za grzech, za podrzucanie, za nędzę dziecka, tylko jego rodzona matka?

Nasze baraki miejskie dużo mogłyby powiedzieć na ten smutny nad wyraz temat, bo dzieci z baraków wypełniają sobą całe miasto zimą, a latem podjasnogórze, gdzie ani jeden pielgrzym przed nimi spokojnie przejść nie może.

Jakże inaczej ta paląca u nas sprawa rozwijająca jest we Włoszech, gdzie każde nowozawarte małżeństwo jest rażącością społeczeństwa, a za powiększenie rodziny otrzymuje się premie. „Dzień Matki i Dziecka“, jest tam jedną wielką manifestacją, połączoną z defiladą matek z dziećmi, obdarzonych licznymi podarkami...

Słuszna staje się zatem sprawa, by większe rodziny pozostawały pod stałą opieką władz im należnych. Nie byłoby wtenczas takiego kłopotu o dożywianie każdej zimy po kilka tysięcy dzieci. A zresztą na co wprowadzać dożywianie, którego można uniknąć przez zabezpieczenie dla ojca rodziny pracy na cały rok i premii państwowej za większą rodzinę. Byłby inny duch i inne zadowolenie. Dzieci, to szczęście rodziny, nie byłoby ciężarem w Polsce, a taką radością, jaką są we Włoszech.

Włosi chcą być narodem wielkim i liczynym, a do tego można dojść tylko przez docenianie rodziny i należytej troski o jej potomstwo. Tymczasem problemu licznej lecz nędznej doli dziatwy polskiej, jakoś dotychczas się nie rozwiązuje. Wciąż brak im wyżywienia i szkoły. Doszło do tego, że już przyrost ludności się zahamował, a milion dzieci i tak normalnie się nie uczy, a z odżywianiem lub dożywianiem szkolnym, pewnie jeszcze gorzej. A z tego powodu dla naszej państwowości wynikają nieobliczalne straty i tylko krótkowzroczni nie zdają sobie z tego sprawy.

Ogromnie pocieszący wynik zbiórek „Tygodnia Szkoły“ jest kroplą w morzu w naszych stosunkach szkoły powszechnej. Idzie zima i tysiące bezrobotnych ma otrzymywać zapomogę. Zapomoga jest bardzo dobra, jeżeli ktoś ma już jakieś skromne utrzymanie, więc na pociechę i ulżenie doli otrzyma jeszcze jakieś wsparcie, ale żyć z zapomogi jest ciężko, tym bardziej, jeżeli się ma jeszcze kilkoro drobnych dzieci. Wyżywić, ubrać i wysłać je do szkoły, to sztuka nielada, jak się niema stałego zarobku, a tylko zapomogę i dlatego chociaż w ogóle jest ciężko, ofiarności musi nieopierstawać na cele związane ze szkołą i opieką nad dziatwą, zarówno miejską jak i wiejską.

I w naszych warunkach, gdzie z braku uświadomienia lub też poczucia obowiązku, ofiarności staje się niejako monopolem tylko pewnej części społeczeń-

stwa, należy obłożyć podatkiem tych, którym życie płynie bez żadnych obowiązków rodzinnych.

Tysiące bezżennych kawalerów i tysięcy bezdzietnych małżeństw, utworzyłyby tak wielki fundusz, że mielibyśmy szkoły, ochronki, świetlice i t. p. zakłady, w których poważny odsetek nieślubnych dzieci wychowywałby się na pożytecznych obywateli kraju.

Kto nie chce płacić podatku „beżennego - bezdzietnego“ niech się żeni, niech zakłada rodzinę, niech będzie porządnym i pożytecznym obywatelem kraju. Taki „adonis“, co zarobi, to wydaje jej także na siebie i nawet skladek na cele społeczne żałuje i ich nie płaci. Flirt, najczęściej na koszt swego żonatego przyjaciela, uważa za swój przywilej, zobowiązań natury materialnej też nie płaci i chociaż otrzymuje te same pobory, co jego kolega biurowy lub fabryczny, obarczony kilkogięmi dzieci, chętnie zjada u niego obiadek i kolację, — „bo żonusha kolegi, to tak jakoś smacznie gotuje“.

„On nie wie, nie odczuwa, lub nie chce wiedzieć, że ta „żonusha“, do której chętnie umizgałby się jeszcze, kosztem spokoju domowego, musiała na jego przyjęcie powiększyć zadłużenie w sklepiaku.

Utrzymanie zwierząt domowych, pieczęty z nimi, spacerów i t. p. wycieczyn, bardzo są sympatyczne, o ile to nie koluduje z sumieniem, że tam obok, dziecko bliższego nie może wyjść na powietrze z przeludnionej izby z powodu braku odzienia.

Idzie zima, będa zbiórki, — Często chowa ma dożyć kilka tysięcy dzieci, staną w pierwszym rzędzie ofiarności, muszą ci, którym los oszczędza kłopotów, zmartwień i t. p. ciężarów, jakie są udziałem małżeństw obarczonych wiek szym potomstwem, wychowywanym dla kraju.

Trzeba sobie uprzytomnić dom i rodzinę polską, w której nierazko wychowuje się czworo i pięcioro dzieci. Ile ich jest, tyle chorób, porodów żony i matki,

tylko chrztów, imienin, tyle okazji do wydatków na ich leczenie, na wyżywienie, ubranie, — później na książki i t. p.

Jeżeli uwzględnimy kłopoty samych dzieci, ich zamartwienia, zawody, na które rodzice równie silnie reagują, jak i same dzieci, to jakież wygodne i bezkłopotowe pędzą życie ci ludzie, którzy nie chcą mieć dzieci lub kontentują się zaledwie jednym dzieckiem. A cóż tu dopiero mówić o beztroskim życiu ludzi samotnych, dobrze sytuowanych, których nie nie obchodzi, byle im było dobrze. Ci sybaryci muszą — t. j. powinni chociaż materialnie współżyć ze społeczeństwem, kiedy moralnych zmartwień o wychowanie własnych dzieci nie mają.

—Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezbrotnym w Częstochowie potrzebuje na zapomogi dla miejscowych bezbrotnych i ich rodzin około pół miliona złotych. Jest to bardzo duża suma, jak na nasze stosunki materialne, jeżeli idzie o Polaków chrześcijan. Jednak, gdy tylko każdy z obywateli spełni swój obowiązek i zadeklarowana suma wpłaci do kasy Komitetu, bezbrotni nie odczują głodu i zima przez te kilka miesięcy zimowych.

W roku zeszłym wielu ludzi i to podobno zamożnych, nie dotrzymało zobowiązań i zlekceważyło sobie pomoc bliżnim, — w tym roku nie będzie tolerowane najmniejsze nawet opóźnienie, — trudno, muszą w s z y s c y jednakowo współdziałać, odpowiednio do swej za-

Trzeba się przejąć tą akcją, która w tej chwili jest najważniejszą sprawą, bo sprawa bytu, życia i zdrowia ludzkiego, jest ważniejsza ponad wszelkie obchody, festiwale, rocznice i t. p. manifestacje.

Musimy zebrać pół miliona złotych, musimy więc wyczerpać wszystkie nasze zdolności organizacyjno - charytatywne i poświęcić je na jeden cel — na pomoc zimową dla naszych bezbrotnych i ich dzieci

znającego składu na trumnie artystycznej haftowanej czapkę korporanta. U stóp trumny wlościanie składają wieńiec z kłosów, a następnie jeden za drugim kładą się wokół trumny i u stóp katafalku niezliczone wieńce z szarfami i napisami, m. in. od potomków rodu Czarnieckich, od ziemiaństwa, od wielu instytucji i organizacji. Warto honorować przy trumnie zaciągają czterech oficerów strzelców im. Czarnieckiego. — Przestrojony, iście królewskim przepychem barw jaśniejący katafalk z miedzianą trumną wygląda majestatycznie i przepięknie w potokach światła refleksów. — Odzwiały się poważne tony organów i rozpoczyna się nabożeństwo.

Uroczyste nieszpory i kazanie.

Pontyfikalne nieszpory celebrował J. E. ks. Biskup Sonik w asyście licznej duchowieństwa.

Po nieszporach na kazalnicę wchodzi ks. Sobalkowski, wice-rector Seminarium duchownego w Kielcach, i wygłasza przepiękną w treści i formie, porównującą przemowę. — Ma Polska swój Akropol — brzmi pierwsze słowa kaznodziei — gdzie składa tych, co choć zmarli, żyją i żyć będą na wieki. Na Wawelu stoją rzedami trumny królów i wodzów, na Skalce znowu składamy prochy mistrzów pióra, pędzla i dłuta, ale w tych dwóch Panteonach swoich nie wszystkich Naród grzebie meżów, co nad miarę ludzką wyrosło. Po całej Polsce są rozsiane kurhany, kryjące szczątki wielkich w Narodzie naszym, prochy Żółkiewskich, Chodkiewiczów. A i tu, w cichej wiosce, spoczywa snem wiecznym Hetman Stefan Czarniecki. Może to i dobrze, że te relikwie narodowe wielkich wodzów są rozsiane po całej Polsce, może to dobrze, że prochy Czarnieckiego spoczywają w wiosce, w której się urodził i wychował.

Kreśląc etapami bitew życiorys Czarnieckiego, jak On sam swój żywot znał, oraz przedstawiając groźną sytuację Polski w epoce Czarnieckiego — znał komitę kaznodzieja mówi: — Bóg zesłał nam zmiłowanie i wybawienie z fal „potopu” w osobie rycerza wielkiej wiary i miłości Ojczyzny, w osobie Czarnieckiego. Gdy podczas najazdu szwedzkiego na ziemie polskie król nasz Jan Kazimierz tułał się na Śląsku, gdy jeno Przeczek Kordecki i Piotr Czarniecki, brat Hetmana, wytrzymali oblężenie na Jasnej Górze z garstką rycerstwa przeciwko na wale wroga, gdy w r. 1666 zaborcy toczyli już układy o rozbiór Polski, zanikł i upadł duch w narodzie. Jedno tylko serce się nie ugłóło, jeden tylko duch się nie załamał — to On, Hetman Czarniecki. Wsparty moralnie obroną Częstochowy, Czarniecki na czele 3000 jazdy rusza na wroga. Koło Warki rzuca się w pław przez Pilicę, przez Wisłę w pław przebywa dwukrotnie, w pław ściga najęźdźcę przez Odrę, gromiąc i pędząc przeciwników, a kiedy Szwedzi pokonani uciekają za morze, nie powstrzymują go nawet fale morskie, ściga wroga na czele kawalerii rzucając się w cieśninę morską i przepływając ją do duńskiej wyspy Alsen. 24 grudnia 1668 r. otrzymał Czarniecki od króla duńskiego list dziękczynny. Jeżeli z tych opresji Polska wyszła zwycięsko, — Czarnieckiego to zasługa. Po kampanii szwedzkiej dąży na wschód do nowych walk z wrogiem. Zwycięsko odpięła ataki Moskwy, koczowniczy, gromi, przeciwników, powraca w głąbi i triumfie, a w Warszawie rzuca pod nogi Jana Kazimierza 115 zdobytych sztandarów wroga i obdarzony zostaje starostwem tykocińskim.

Czarniecki po raz ostatni wytyczył swoim mieczem mocarstwowe granice Polski, która od fal Odry do fal Dźwiny i Dniepru się rozpościerała. Jego to zasługa.

Sędziwy Hetman, ciężko ranny pod Stawiszczami, 16 lutego 1669 r. żył swój sterany 40-letnimi bojami zakończył. Wspaniały pogrzeb wyprawia Mu Warszawa, a później zwłoki Jego przewieziono tu do Czarnej, gdzie się urodził, wychował i w rzadkich chwilach wypoczynku gospodarował doskonale.

Nad Jego trumną stoimy dziś zadumani. Oto złożył Mu hołd najwyższy dostojniczy Państwa. Ale bo też był to Tryunf ducha, niezwykła postać. „Za sprawiedliwego walcz, za prawdę bij się do śmierci”. On czuł, że Polsce dzieje się krzywdy, dlatego bił się za prawdę i sprawiedliwość aż do śmierci. A dwa miał źródła swej siły: wiarę i pobożność oraz miłość Ojczyzny. To było podstawą Jego czynów, dlatego został odkryty chwala po wieki. Nie zwycięstwa — pisał Sienkie-

wicz w swym liście na uroczystości w Czarnej w 1907 r. — były Jego największą chwałą i zasługą, bo miał taką siłę, jak piorun, że gdzie uderzy, wszystko w puch rozbija, ale zasługą Jego najwyższą było, że miał wielkość ducha, że budził wiarę w Narodzie. To jest Jego spuścizna i testament dla Narodu. To też póki żyje Naród, nie przeminie pamięć o Tobie, Hetmanie, ani miłość dla Ciebie.

Marzył Czarniecki o buławie hetmańskiej, ubogać Go majątkościami ziemskimi Jan Kazimierz, ale On nawet nie mógł z nich korzystać. Jedynym motorem Jego czynów była tylko miłość Ojczyzny, On gorzał tą miłością, dzielił się nią z Narodem, jak kawałkiem duszy swojej.

I to jest znaczenie dzisiejszej uroczystości: ukazać Narodowi tę planującą zagieć śmierci Ojczyzny. Po 272 latach od Jego śmierci jeszcze raz Jego pogrzeb obchodzimy. To dzień przede wszystkim pamiętny dla naszej Armii Polskiej, której twórca Pierwszy Marszałek Polski odszedł już także po znojnym żywocie spoczął między króle na Wawelu. Nasza młoda Armia ma zaszczytne karty historii: obrona Lwowa, rok 1920, bo żyją w niej rycerskie tradycje naszych przodków, które niedawno tak pięknie, jak to czytaliśmy w prasie, umiał podkreślić prezydent Roosevelt. — To jest duch z tej trumny idący, duch moralności, wiary i miłości Ojczyzny, jako podstawa przekonania, że w słusznej sprawie walkę się prowadzi, to duch Hetmana Czarnieckiego. Oby ten duch Czarnieckiego zawsze sprzyjał Armii naszej. Potrzeba nam bowiem mobilizacji serc i dusz, a to u nas zawsze szwankowało. Brak spoiwości wykreślił nas na półtora wieku z kart Europy. Nakaz konieczności wzywa nas do jedności ducha w służbie Bogu i Ojczyźnie. Tak miłość Ojczyzny duchem świetlanym Hetmana Czarnieckiego do nas przemawia. Leć świetlany Hetmanie swoim duchem przed Narodem, — zakończył kaznodzieja — leć swym orlim szlakiem, hetmań nam, jak ongi hetmaniłeś, byśmy tych przeznaczeń, które Stwórca i Pan zakreślił Narodowi polskiemu, wier nie dochowali.

Po przemowie, która silnie na słuchaczy wywarła wrażenie, wniosła się

pod stropy świątyni potężnym chórem zbiorowym pieśń: „Boże coś Polskę”. — Przy trumnie Hetmana na zmianę wartę honorową pełnią bez przerwy: oficerowie pułku strzelców konnych im. Czarnieckiego, podoficerowie oraz warty częst. pułku piechoty.

Uroczystości piątkowe zakończone. W kościele trwa wędrowka wlościan, ciągnąca całymi procesjami, aby pomodlić się u trumny Hetmana, który ongi, sprzedając jeszcze sławne przywileje kościuszkowskie, wydał manifest do ludu, uwalniający od pańszczyzny wszystkich, stających z bronią w rękę przeciw wrogowi.

Zakończenie uroczystości w Czarnej.

Dziś staje u trumny Wielkiego Hetmana pierwszy reprezentant Armii Polskiej, wódz naczelny, Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz, aby złożyć hołd należny prochom Stefana Czarnieckiego. W czasie żałobnego nabożeństwa przybywa z Częstochowy do Czarnej sztafeta T-wa „Pochodnia” z symbolicznym ogniem, pobranym z przed Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, jako miejsca związanego z Hetmanem węzłami historii. Przybywa również sztafeta częst. drużyny harcerskiej im. Czarnieckiego, niosąc w urnie ziemię z przed pomnika ks. Kordeckiego, wstawionego wespół z Piotrem Czarnieckim obroną Częstochowy przed najeźdźcą szwedzkim.

Stają w Czarnej przybyłe z Częstochowy poczty sztandarowe sfer dowodzących związków b. wojskowych z częst. Oddziałem Zw. Oficerów Rez. na czele, który żywo współdziała z gospodarzem parafii Czarnej ks. M. Grochulskim w organizacji uroczystości w Czarnej. Przybywają delegacje młodzieży szkolnej, zastępy społeczeństwa z Częstochowy, stają też w Czarnej delegacje ze wszystkich stron Polski, aby pospół złożyć hołd prochom Wielkiego Hetmana, które spoczną na wieki w grobowcu pomniku.

A skoro dopełni się akt hołdu, niechaj nadal w Narodzie żyje na wieki duch i przykład Wielkiego Hetmana z Czarnej, to w najgorszych chwilach dla Polski nie stracił wiary...



od Czi-Czia-Tsuang. Linia ta zatrzymać ma posuwanie się wojsk japońskich w kierunku północnego brzegu Jang-Tse.

Paryż. — Ambasada japońska zaprzecza kategorycznie wiadomościom rozpowszechnianym przez władze chińskie, jakoby wojska japońskie miały używać gazów trujących. Ambasada japońska stanowczo stwierdza, że wojska japońskie nie używały gazów trujących w dotychczasowej akcji.

BOMBA LOTNICZA TRAFIŁA W TRAMWAJ.

Szanghaj. — Podczas bombardowania nia powietrznego Czapci bomba, rzucana przez samolot japoński, spadła w koncesji międzynarodowej na tramwaj. Liczba ofiar wybuchu bomby jest znaczna. Na miejsce wypadku wysłano wszystkie ambulanse koncesji.

TELEGRAMY

STUDENCI O CZESNEM.

Warszawa. — Organizacje studenckie podejmą w najbliższym czasie akcję o zmianę przepisów płatności czesnego. Szczególnie zastrzeżenie studentów budzi przepis nakładający do datkowe opłaty karne w wypadku nie uiszczenia czesnego w ustalonym terminie. Opłaty karne sięgają 40 zł.

POSŁOWIE SIĘ ZRZESZAJĄ

ale nie dostaną lokali klubowych. Warszawa. — W związku z zapowiedzianym utworzeniem klubu poselskiego Ozone oraz niektórych innych klubów poselskich w kołach sejmowych utrzymują, że nowopowstającemu grupom nie będą przydzielane w gmachu Sejmu żądane lokale klubowe. W kołach poselskich stanowisko to motywują tym, że przydzielenie lokali klubowych byłoby naruszeniem dotychczasowej struktury Sejmu. Z innych stron podniesiono również obiekty, że niektóre nowoutworzone kluby wykazują tendencje wybitnie antyparlamentarne, sprzeczne z duchem obecnej konstytucji.

Nowe motywy sądu w sprawie przytyckiej.

Warszawa. — W bieżącym tygodniu doręczono obrońcom skazanym w głośnym procesie o zajęcia przytyckie nowe motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, skazującego ponownie 5-ciu oskarżonych z Ickiem Frydmanem na czele na kary do 5-ciu lat więzienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że Frydman i towarzysze przekroczyli granicę obrony, koniecznej. W najbliższych dniach przeciwko temu wyrokowi zgłoszona ma być po raz drugi w sprawie o zajęcia przytyckie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Wniesiony przez adwokata Szumańskiego, obrońcę członków skazanego w sprawie przytyckiej — Leski, wniosek o rewizję procesu, został przesłany celem zaopiniowania do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Rozstrzygnięcie tego podania w Sądzie Najwyższym spodziewane jest w bieżącym miesiącu.

KINO „LUNA”

Dziś w sobotę początek o godz. 3 p.p. w niedzielę o 12.30 w pol.

PAUL MUNI-LUISE RAINER
w filmie p. t.

Ziemia Błogostawiona

Głód, zdrada, walka, bogactwo — nic nie zdołało osłabić ich miłości tak wielkiej i wspaniałej jak „ZIEMIA OBIECANA”

W niedzielę, dnia 17 października o 12.30 w pol. poranek z powyższego filmu.

Chińczycy odbierają Szansi

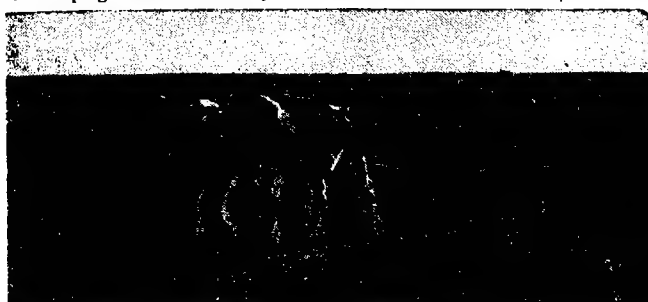
KONTROFENSYWA PRZECIWO JAPONCZYKOM.

London. — Korespondent Reutera w Nankinie donosi, że wojska chińskie rozpoczęły wielką kontrofensywę w północnej części prowincji Szansi. Według informacji z wiarygodnych źródeł, Chińczycy posuwają się szybko ku północy, działając trzema kolumnami, których punktem wyjścia były miejscowości Ningkou, Juanping i Wu tai. Doniesienia chińskie stwierdzają, że Japończycy wycofują się szybko, stracając pod Hsing-Kou na południe od Juaping 3.000 żołnierzy i 22

czołgi. Przednie strażnice chińskie dotarły jakoby do miejscowości Sohsien na północ od wielkiego muru.

LOTNICY BOMBARDUJA.

Nankin. — Ogłoszono tu, iż po raz pierwszy samoloty chińskie dokonały nalotu na wybrzeża półn.-wschodnie, bombardując kolumnę ciężarowych samochodów japońskich i składy amunicji w porcie Tokou. Nowa chińska linia obrony przygotowywana jest bardzo pośpiesznie wzdłuż granicy, rozdzielającej Hopei i Honan na południe



Orka Jesienna. Na zdjęciu naszym typowy obrazek z życia wsi polskiej w jesieni, a mianowicie orka jesienna wołami.

KAPELUSZE DAMSKIE

od skromnych do najwspanialszych — w dużym wyborze poleca

ZOFIA WITKOWSKA

Częstochowa, ul. Najdł. Marii Panny 18.



Na tym polega

grudniowa praca!

Zawierająca całą siłę
litęjącego mydła Jelen Schicht,
które, usuwając grun-
townie wszelki brud
z twarzy, czyni ją
po prostu jak nową.

MYDŁO JELEN SCHICHT

pierze idealnie czysto!

Zmiany we flocie sowieckiej

przeprowadzane są w tajemniczych okolicznościach.

Moskwa. — Podczas promocji absolwentów wojenno - morskiej szkoły artylerii w Sewastopolu był obecny, jak głosi komunikat oficjalny, dowódca floty czarnomorskiej flagman pierwszej rangi Smirnow. Ponieważ do niedawna dowódca floty, czarnomorskiej był flagman Kozanow, z powyższego komunikatu wynika, że Kozanow został usunięty ze stanowiska, a na jego miejsce mianowano Smirnowa. Zaznaczyć jednak należy, iż ani o dymisji Kozanowa, ani o nominacji Smirnowa nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu. Przypomnieć również należy, iż podobnie odbyła się zmiana na stanowisku dowódcy floty bałtyckiej, a mianowicie ogłoszono nazwisko nowego dowódcy Wiktora z okazji jego udziału w promocji absolwentów szkoły morskiej bez podania do wiadomości fakty dymisji admirała Orłowa.

ZARZĄDZENIA EGIPSKIE.

Kair. — Rada ministrów uchwaliła dotkowy kredyt w wysokości 1 miliona 150 tysięcy funtów na wystawienie 3-ich nowych batalionów piechoty, liczących po 700 ludzi każdy. Równocześnie rada ministrów uchwaliła zakup 18 nowych samolotów oraz przystąpienie do budowania dróg wojskowych, przewidzianych przez traktat brytyjsko - egipski. Prasa poświęca w dalszym ciągu dużo miejsca wzmocnieniu garnizonu włoskiego w Libii oraz zamieszcza wiadomość, że Włosi przystąpili w Dżebel Akhdar na granicy egipsko-libijskiej do budowy nowego lotniska.

W Saragossie nie udało się zepsuć święta Matki Boskiej.

Saragossa. — Ag. Havasa donosi: W dniu uroczystego święta Matki Boskiej del Pilar rozegrały się największe powietrzne bitwy w pobliżu i nad Saragossą. Około godz. 8.40 samoloty rządowe wystartowały z Caspe w kierunku Saragossy. W odległości kilku kilometrów od miasta nad wioską Pastriz doszło do starcia między nimi a kilkoma eskadrami powstańczych samolotów myśliwskich. Bitwa powietrzna trwała około godziny. 13 samolotów rządowych zostało strąconych i spadło w obrębie linii powstańczych, a 6 innych, trafionych pociskami, z trudem tylko zdołało lądować po stronie rządowej. O g. 15, w chwili, gdy formowała się wielka tradycja procesja ku czci Matki Boskiej del Pilar, po jawiły się nad Saragossą ponownie samoloty rządowe. Bitwa rozegrała się tym razem nad miastem, przy czym 7 samolotów rządowych zostało strąconych, a 5 innych zostało zmuszonych ogniem karabinów maszynowych do odlotu. Agencja Havasa wyraża przypuszczenie, że dowództwo powstańcze było uprzedzone, iż w dniu święta Matki Boskiej del Pilar zostanie miasto zaatakowane przez samoloty rządowe i skutkiem tego zgromadziło w Saragossie najlepsze eskadry samolotów myśliwskich.

„WRÓG NR. 1“.

Nowy Jork. — Na jednej z głównych ulic miasta Bangor (stan Maine) doszło do krwawej walki między policją a członkami bandy Albrady'ego, uchodzącego za wroga publicznego nr. 1. W toku walki Albrady został u-

godzony kilku kulami i poniósł śmierć na miejscu. Zginął także jeden z członków tej groźnej szajki, podczas gdy 3 dalszym bandytom udało się zbiec.

TRANSPORTY DO LIBII.

Neapol. — Odpłynęły stąd do Libii 3 parowce, na których pokładzie znajduje się 138 oficerów i 2 tys. żołnierzy. W dniu onegdajszym w tym samym kierunku odpłynęło 6 tys. ludzi.

Rzym. — Z Neapolu odjechały trzy parowce włoskie, na których pokładzie znajduje się 6 tys. żołnierzy 21 korpusu armii, przeznaczonych do wzmocnienia garnizonu włoskiego w Libii.

STRACENIE MORDERCY.

Berlin. — Stracony został 51letni Wilhelm Eckert z Moguncji, skazany na karę śmierci za zamordowanie swej żony, z którą żył w separacji.

WYBUCH W KOPALNI.

Essen. — W kopalni węgla „Nordstern“ w Gelsenkirchen-Horst nastąpił ubiegłej nocy wybuch gazów, wskutek czego 7-miu górników poniosło śmierć a dwóch odniosło rany. Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić, czy w zasypanej sztolni nie znajdują się jeszcze dalsze ofiary.

MASZYNIŚCIA-BOHATER.

Czerwińsk. — Prasa podaje, że koleje rumuńskie przyznały rodzinie maszynisty parowozowego Eugeniusza Biki, sumę 100.000 lei i dożywotnią rentę w wysokości pobieranej przez niego pensji, w uznaniu bohaterskiego czynu zmarłego maszynisty.

W czasie katastrofy kolejowej w Transylwanii, ciężko ranny Bika, widząc, że ze zbiornika parowozu wycieka nafta, co mogłoby spowodować pożar i zwiększyć jeszcze rozmiary katastrofy, ostatnim wysiłkiem podpełził do parowozu i zamknął kran.

Po dokonaniu tego, Bika wyzionął ducha. Obecnie władze kolejowe uczciły bohaterski czyn kolejarza.

Porwanie kolejarza polskiego z Gdańska na teren Rzeczy.

Co się dzieje z zaginionym Ruchalskim?

Gdańsk. — Wielkie zaniepokojenie wśród Polaków w Gdańsku wywołała wiadomość o zniknięciu polskiego kolejarza Ruchalskiego. Żona wyjechała do Niemiec, a prasa hitlerowska w Gdańsku podała wiadomość, że uległa tam niebezpiecznemu wypadkowi. Ruchalski desperowany wyjechał do Niemiec i stamtąd nie wrócił. Później okazało się, że żadnego wypadku z jego żoną nie było, natomiast, że była to pułapka.

Plan tajemniczego uprowadzenia Ruchalskiego przeprowadzono z perfidną dokładnością. Już nieraz zdarzało się, że nowy reżim hitlerowski w Gdańsku w podobny sposób wywabił swoich przeciwników przeważnie socjalistów na teren Rzeszy, a tam już wiedzano, jak dane go osobnika sprzątnąć. Tak stało się z-

mordowanym w Rzeszy b. poselem socjalistą do sejmiku gdańskiego, Wiechmannem, po którym wszelki ślad zaginął.

Mogą sobie Niemcy robić porachunki między sobą — to ich rzecz. Lecz sprawa Polaka Ruchalskiego jest sprawą naszą. Opinia domaga się całkowitego wyjaśnienia sprawy i wskazania winnych. Kto namówił Ruchalskiego do wyjazdu do Niemiec, ten był w znowie ze sprawami jego „zaginienia“. Wiadomo, że uczyniła to policja gdańska...

Nowa fala teroru w PALESTYNIE.

Morze ognia nad podpalonym rurociągiem.

London. — Z Jerozolimy donoszą, że niedaleko Kalkilich w odległości 30 kilometrów na północny-wschód od Jaffy, wysadzony został wieczorem w powietrze pociąg Haiffa — Lydda. Podczas katastrofy 3 osoby poniosły śmierć. Bezpłodnie po wybuchu miny, podłożonej pod tory kolejowe, rozległy się liczne strzały, oddane przez nieznaną osobników w kierunku pociągu.

Jerozolima. — W odległości 5 mil od Jerozolimy ostrzeliwany był żydowski autobus. 5-ciu pasażerów odniosło rany. W pobliżu miejsca, gdzie zaatakowano autobus, zginął Arab, w którego ręcech wybuchła bomba.

London. — Palestyna była wczoraj znowu widowiskiem całego łańcucha aktów terrorystycznych, które, jak dotąd, pociągły za sobą śmierć 9-ciu osób. W samej Jerozolimie rzucono 3 bomby, jedną na autobus, a dwie do kawiarni.

Pomiędzy Haiffą a Lyddą wysadzono w powietrze dom, obsypano strzałami autobus żydowski i usiłowano dokonać zamachu na pociąg, wiozący ku granicy poprzecający do Egiptu batalion brytyjskiego pułku Sussex. Policja jerozolimska zarządziła w odpowiedzi na te akty teroru zamknięcie kinematografów, kawiarni i restauracji. Przypuszcza się na-

ogół, że rząd brytyjski ogłosił dzień stan wyjątkowy. Granica z Syrią została zamknięta i strzeżona przez wojsko. Wystąpienia terrorystów arabskich zbiegły się z ogłoszeniem przez rząd wydalenia z Palestyny tych pozostałych członków naczelnego komitetu arabskiego, którzy nie zostali deportowani, bądź zbiegli poza granice kraju. Są to: Jamal Husseini, który schronił się przed aresztowaniem i którego miejsce pobytu nie jest znane, Ami Abdul Hadi, który jest w Londynie, odgrywając rolę delegata naczelnego komitetu arabskiego, Abdul Laif Sahib, odgrywający podobną rolę w Kairze, Alfred Rock w Bejrucie i Isaak Darwaga w Bagdadzie, który uchodził za prawą rękę Muftiego. Z członków naczelnego komitetu arabskiego w Jerozolimie pozostał jedynie sam Mufti.

Znajdujący się poza granicami kraju wydalił obecni członkowie naczelnego komitetu arabskiego zamierzając podobno utworzyć nowy komitet z siedzibą w Damasku.

London. — W ciągu nocy ubiegłej doszło w Palestynie do nowych czu. Nieznani sprawcy uszkodzili w dwóch miejscach rurociągi naftowe Mossul - Haifa, a następnie podpalili wyciekającą naftę.

Na szosie Jerozolima — Hebron Arabowie zasypali z zasadki patrol angielski gradem kul, zabijając 2-ech żołnierzy na miejscu.

Jerozolima. — Pożar rurociągu naftowego trwał wiele godzin. Płonienie było widoczne ze znacznej odległości.

Władze policyjne zarejestrowały w ciągu dnia ubiegłego zaatakowanie 7-miu kolonii żydowskich w różnych częściach kraju. Ofiar w ludziach nie było.

Rząd brytyjski postanowił zamknąć północną granicę Palestyny, która jest pilnie strzeżona.

Dwaj policjanci angielscy zostali zabici w starciu ze zbrojną bandą arabską w okolicach Betleem. Ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie jest kwestią najbliższych dni.

Dziś ostatnia niedziela przed ciągnięciem pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej. Nie zapomnij więc, że jutro najwyższy czas nabyć los.

Broń pancerna zawodzi

POWSTANCY ZDOBYLI JEDNEGO DNIA 29 CZOŁGÓW.

Salamanka. — Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie asturyjskim wojska powstańcze zajęły wzgórze Tospa, oraz kilka wiosek, w tej liczbie Ariondas, Lago i Tospa. W jednej z wiosek wzięto do niewoli całą kompanię nieprzyjacielską. Poza to w ręce oddziałów powstańczych wpadły znaczne zapasy materiału wojennego, m. in. je-

den czołg pochodzenia sowieckiego.

Na południowym odcinku frontu od działły powstańcze zajęły Pena Lasa. Pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Canto la Rajada zostały również zajęte po zaciekłej walce. Wojska nieprzyjacielskie mają odcięty odwrót.

Na froncie Madrytu ataki nieprzyjacielskie na nasze pozycje w pobliżu Cuesta de la Reina nie powtórzyły się. Na odcinku tym zniszczono czołg sowiecki.

Na froncie aragońskim na odcinku Sabanigo ataki przeciwnika zostały odparte. Wojska powstańcze zajęły szereg wyniosłości, posiadających duże strategiczne znaczenie.

Na odcinku południowym rzeki Ebro, atak przeciwnika został odparty, przy czym w ręce powstańców wpadło 8 czołgów nieprzyjacielskich. W ciągu środy oddziały powstańcze zniszczyły, bądź zdobyły ogółem 29 czołgów.

W pobliżu Gijon strącono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

BOMBARDOWANIE TRWA.

Walencja. — Jak donoszą z Kartageny, 5 powstańczych samolotów bombowych zrzucało wczoraj na miasto 40 bomb, od wybuchu których padło 10 zabitych i 20 rannych z podróży ludności cywilnej.

Bilbao. — Radiostacja tutejsza komunikuje, że lotnictwo powstańcze bombardowało w dniu wczorajszym port Bou, przez który idą transporty

NAJWIĘKSZEJ SPRAWNOŚCI PANI DOMU w napa pora przed śniadaniem. W tym czasie bowiem zbiega się cały szereg zaleg i jak można krótko jedno z nich — jest to już wielkim sukcesem. Długo więc czekać i jest zupełnie gotowe do użytku. Wypadać do wody i zagotować — to wszystko. A przy tym „Enrillo“ jest taki i nadzwyczaj smaczny.

KINO - TEATR „ATLANTIO“

Nowe arcydzieło Cezila de B. Milha

NIEZWYCIĘŻONY BILL

W rolach głównych: Gary Cooper, Jean Arthur, Charles Bickford.

Ostatnie dwa poranki

w niedzielę 17.X. o godz. 11. — w południe „Barbara Radziwiłłówna“

w niedzielę 17.X. o godz. 1. — w południe

Ceny miejsc porankowe.

ze Smolenską.

Młodzież akademicka

wobec bluźnierstwa hitlerowskiego.

Warszawa. — Ukazała się odezwa przedstawicieli organizacji akademickich tej treści:

„Rozproszona po całym kraju nie mogła polska młodzież akademicka natychmiast gromadnie zaprzestować przeciw ohydnej obeldze, rzucanej przez hitlerowskie pismo „Arbeitsmann“ na Czesłochowską Panią, którą uroczystym aktem ślubowania na Jasnej Górze obwołała swą Matką i Patronką.

Młodzież ta, pomna, że ślubowała z wszelką usilnością szerzyć cześć i nabożeństwo ku Matce Najświętszej, pragnie, wracając w mury Wyższych Uczelni, zamyślić synowskie uczucia czci i miłości, jakie w sercach gorących żywi dla swej Królowej i Pa-

tronki, oraz zadośćuczynić za to pańskie bluźnierstwo zbiorową modlitwą ekspiacyjną.

Wzywamy całą katolicką młodzież akademicką Warszawy do kościoła Akademickiego św. Anny na ekspiacyjne nabożeństwo z gremialną Komunią św.

Nabożeństwo: niedziela, 17 października, o g. 10.30. Spowiedź: sobota, 16 października, o g. 10-ej“.

Odezwe podpisali prezesi: Centralnego Komitetu Akademickich Ślubowań Jasnogórskich, Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warsz., Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. P. i Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

żywności do Barcelony. Sześć bomb trafiło w tor kolejowy, uszkadzając go w kilku miejscach.

Madryt.—Ag. Havasa don. W dniu wczorajszym toczyły się zacięte walki na odcinku Cuesta de la Reina na południe od Aranjuezu. Powstańcy przeprowadzili szereg gwałtownych natarć, lecz spotkali się ze zdecydowanym oporem wojsk rządowych. Trwał ożywiony pojedynek artyleryjski. Ok. południa wojska rządowe przejęły inicjatywę w operacjach i zaatakowały powstańców, którzy w wielu punktach znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji.

LEGAT DLA WIDOWY PO DRZYMALE

Poznań. — Wojewoda poznański plk. Artur Maruszewski zwrócił się do poszczególnych samorządów miejskich o wyasignowanie pewnej kwoty na stworzenie legatu dla wdowy po Michale Drzymale. Z legatu tego Józefa Drzymała miałyby mieć zapewnione dożywotnie utrzymanie, a po jej śmierci z reszty zbudowaliby pomnik lub mauzoleum.

Jako pierwsza wpłynęła na rece p. wojewody uchwała rady miejskiej w Bydgoszczy, która wyasignowała na fundusz legatowy kwotę 1.000 zł. z tym, że gdyby samorządy miejskie nie przyznały odpowiedniej sumy, Bydgoszcz sama wzięłaby na siebie sfinansowanie inicjatywy wojewody.

GEN. MUŚNICKI WEŹMIĘ UDZIAŁ W ŚWIECIE DOWBORCZYKÓW.

Warszawa. — W dorocznym obchodzie stow. Dowborczyków w dn. 1 listopada ma wziąć udział gen. Dowbór-Muśnicki, mieszkający w swoim folwarku „Batorowo“ w poznańskim. Gen. Dowbór-Muśnicki przed kilku tygodniami ciężko zachorował, doznając paraliżu połowy ciała. W chwili, obecnej jednak, zdrowie generała znacznie się poprawiło.

Ogólnojidowski strajk

wybuchnie we wtorek 19 b.m.

Warszawa. — Protestujący przeciw „ghettu lawkowemu“ studenci żydzi postanowili wstrzymać się od uczęszczania na wykłady i równocześnie przeprowadzić blokadę żydowskiego Domu Akademickiego na Pradze, przez wszystkich słuchaczy żydów, uczęszczających na wyższe uczelnie w Warszawie.

Żydowskie koło parlamentarne wyśostoowało do uprawiających blokadę studentów żydowskich depeszę z wyrazami solidarności.

Równocześnie 16 wielkich organizacji żydowskich z żydowskimi senatorami i posłami na czele, proklamowało „tydzień akademika żydowskiego“, wzywając, by cała ludność żydowska w Polsce od d. 20 do 27 b. m. wstrzymywała się od wszelkich zbędnych wydatków i od wszelkich rozrywków, a sumy w ten sposób zaoszczędzone zaofiarowała na cele pomocy dla żydowskiej młodzieży akademickiej. Społeczeństwo żydowskie postanowiło poprzeć walkę z zarządzeniami rektorów wyższych uczelni w Polsce przez proklamowanie powszechne go strajku protestacyjnego żydostwa polskiego.

Żydowskie partie polityczne proklamują ogólny - żydowski strajk na wtorek, 19 października. Strajk ma trwać od 8 rano do 12-jej w południe. Ma on objąć żydów, pracujących w fabrykach, w warsztatach i biurach, oraz

wszystkie sklepy żydowskie.

Do akcji tej przylączył się również „Bund“. Komitet warszawskiego „Bundu“ odbył w czwartek specjalne posiedzenie, na którym powzięto uchwałę solidarności żydowskich robotników z żydowską młodzieżą akademicką.

Inspekcja Rosenberga nad granicą polską.

Poznań. — Jeden z głównych teoretyków ruchu narodowo-socjalistycznego, Alfred Rosenberg obejdzia obecnie pogranicze polsko-niemieckie, przeprowadzając inspekcję działalności kulturalnej i gospodarczej władz i organizacji hitlerowskich.

W drugim dniu inspekcji Rosenberg obejchał tę część Poznańskiego, która pozostała przy Niemczech: m. in. bawił w Międzyrzecz, Skwierzynie, Trzciance, Ujściu Niemieckim i Pile.

Rosenberg oglądał specjalnie w Ujściu Niemieckim most, prowadzący przez Notec do Ujścia Polskiego.

Podróż Rosenberga jest znamieną dla polityki germanizacyjnej, jaką prowadzi Rząd Trzeciej Rzeszy (jak i jego poprzednicy) we wszystkich prowincjach państwa niemieckiego, jak i w ogóle dla całego ustosunkowania się Niemiec do t. zw. problemu wschodniego, jako kierunku ich ekspansji.

Wbrew bowiem wszelkim deklacjom na temat postępowania wobec mniejszości narodowych akcja na terenie pogranicza polskiego zmierza do systematycznego wytrzebienia polskości. Czy taką działalność pojechał kontrolować p. Rosenberg?...



Czy białe zęby są
rzeczywiście zawsze zdrowe?

Obejrzyjcie choć raz wewnątrz trzoną stronę swych zębów, bo kamień nazębny zwykle tam się tworzy i tam zaczyna się jego niszczycielska działalność. Zęby czyszczone Kalodontem są nie tylko białe, ale także wolne od kamienia nazębnego, bo w Polsce jedynie to pasta zawiera Sulfuricinoaleat pg. dr. Braeunlich, wypróbowany najpewniejszy środek do walki z kamieniem.

KALODONT

PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Marszałek Śmigły-Rydz w Dęblinie

w gościnie u młodych lotników.

Dęblin. — W ciągu czwartku i piątku Dęblin przeżywał piękne uroczystości 10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa. W pierwszy dzień rozpoczął się zjazd wychowanków, poświęcono tablicę ku czci poległych, a wieczorem odbył się apel na lotnisku.

Na piątkowe uroczystości Dęblin przystroił się okazałe. Na lotnisku ruch ożywiony.

W hali parkowej, udekorowanej zieloną — ołtarz na podium. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, delegacje wojskowe, zaproszeni goście, setki b. wychowanków i rodziny promowanych.

Przed godz. 10-tą na lotnisko przybywa, witany dźwiękami hymnu narodowego, Marszałek Polski Śmigły-Rydz., przepasany wielką wstęgą orderu Orła Białego. Marszałek odebrał raport, po czym przeszedł przed frontem oddziałów.

W hali po powitaniu przez biskupa Gawlina, Marszałek zajmuje miejsce w specjalnie przygotowanym fotelu. Mszę św. celebrował ks. biskup Gawlina, który następnie wygłasza podniosłe i okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie nastąpiła uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Szkole. Pierwszy gwóźdź w drzewce sztandaru wbija marszałek Śmigły-Rydz., potem biskup Gawlina, wreszcie kolejno generałowie i dowódcy formacji lotniczych.

Po komendzie „prezentuj broń!“ biskup Gawlina wręcza sztandar marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, który kolejno wręcza go podpułkownikowi Szukowi, a ten przekazuje go pocztowi sztandarowemu.

Wręczając sztandar komendantowi Szkoły marszałek Śmigły-Rydz wygłosił przemówienie.

Po odczytaniu zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej o nominacji absolwentów Szkoły na podporuczników, marszałek Śmigły-Rydz promuje na podporucznika prymusa podchorążego W. Głowackiego, absolwenta grupy bojowej, oraz podchorążego Dominikowskiego, absolwenta z grupy technicznej.

Gen. Rayski wręcza dyplomy innym podchorążym z grupy bojowej, a gen. Baurain — podchorążym z grupy technicznej.

Następuje uroczystość wręczenia przez ppłk. Szukę p. marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi odznaki pamiątkowej Szkoły.

Wręczając odznakę p. Marszałkowi, ppłk. Szuk wznosi okrzyk:

— Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!

Okrzyk ten obecni trzykrotnie powtarzają z entuzjazmem.

Marszałek ścisła dłoń i dziękuje ppłk. Szukowi, oświadcza:

— Ta odznaka, droga waszemu sercu i mojemu sercu będzie droga.

Po chwili por. dypl. Poleński wygłasza przemówienie, zapewniając Naczelnego Wodza, iż lotnicy z całym oddaniem i zapałem pracować będą dla chwały i potęgi Rzeczypospolitej. Skończywszy swe przemówienie por. Poleński odczytuje słowa ślubowania, które podchorążowie powtarzają chórem.

Po promocji odbyła się przed p. Marszałkiem defilada.

Po defiladzie odbyło się śniadanie w

Kino „EDEN“, I-sza Aleja № 12.

Sensacja! Pierwszy polski film rewelowy!

Parada Warszawy

Film polskiej piosenki, humoru i tańca.

Udział biorą: Jadzia Andrzejewska, St. Górski, H. Grossówna, Loda Halama, Hanka Ordówna, R. Gierasiełski, K. Krukowski, J. Orwid, Konrad Tom, Michał Złocz, S. Sieniński, i t. d. Chór Dana, Orkiestra, H. Wars. Conferencier Fr. Jaroszy.

Nad program: Buster Keaton w nowej komedii „Pierwsza Nagroda“.

Uwaga: W niedzielę na poranku: Wyspa w płomieniach.

Ofenzywa marsz. Czang-Kaj-Szeka

150.000 CHIŃCZYKÓW I „OCHOTNICY SOWIECY“
ZŁAPALI W PULAPKE 80.000 JAPONCZYKÓW.

London. — Z Nankinu nadeszły tu sensacyjne wiadomości o rozpoczęciu przez wojska chińskie wielkiej kontrofensywy na froncie północno-chińskim. Ofenzywa rozwija się pomyślnie, a pierwszym jej efektem jest odciecenie kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy japońskich, którzy zapuścili się w głąb prowincji Sejuan.

Ośrodkiem ofensywy jest prowincja Szansi. Trzy kolumny wojsk chińskich, w łącznej sile 150.000 ludzi, wyruszyły w trzech punktach: Ningkou, Yangping i Wutai.

Chińczycy napotykają w drodze na słaby tylko opór niewielkich oddziałów japońskich, które robią ją bez wysiłku, bowiem główne siły japońskie znajdują się o kilkaset kilometrów na zachód — w prowincji Sejuan, a na tyłach pozostawiono niewielkie oddziały dla ochrony linii komunikacyjnych i zapewnienia łączności posuwającym się naprzód wojskom.

Dopiero pod Hsing-Keu doszło do większej bitwy, Japończycy bowiem na ten odcinek ściągali większe siły, aby zahamować zwycięski pochód wojsk chińskich. Uderzenie Chińczyków było niezwykle gwałtowne. Coraz to nowe pulki ruszały na pozycje, atakując z niesłychaną brawurą pozycje japońskie. Wielokrotnie dochodziło do walk na bagnety. O zwycięstwo obu stron świadczy fakt, że w bitwie pod Hsing-Keu Japończycy stracili

3.000 żołnierzy. W ręce chińskie wpadły 22 czołgi, niektóre z nich nawet nie uszkodzone.

Ofenzywa wojsk lądowych wspomaganą jest przez liczne samoloty, dokonywujące lotów patrolowych nad całą prowincją.

Według ostatnich doniesień, Chińczycy dotarli już do wielkiego muru, a przednie stráže wkroczyły nawet do miasta Soshien, położonego na północ od wielkiego muru.

Jeśli wiadomości o przejściu wojsk chińskich przez wielki mur potwierdzą się, wówczas 80.000 Japończyków, uczestniczących w ofensywie na prowincję wewnętrzną - mongolską, znajdzie się w krytycznej sytuacji, zostaną bowiem całkowicie odcieci od baz aprovisionacyjnych, a jednocześnie będą oskrzydleni z trzech stron.

Z Nankinu informują, że słaby opór, jaki Chińczycy stawiali Japończykom na granicy prowincji Szansi — Sejuan, był jedynie manewrem strategicznym marszałka Czang-Kaj-Szeka. Gdy obecnie Japończycy zapuścili się w głąb ciężkiego terenu i wpadli w pulapkę, marszałek Czang-Kaj-Szek rozpoczyna wielką ofensywę.

Według informacji z autorytatywnych źródeł chińskich, do Szansi udaje się również marszałek Czang-Kaj-Szek, aby osobiście kierować operacjami przeciw Japończykom.

Bazar sprzętów domowych

Poleca w wielkim wyborze: Ceraty, il-noleum, chłodniki, dywany, drelichy, pldy, narzuty, kapy, obicia meblowe, walizy, ramy do okien, łóżka metalowe polowe, szafka, szpagaty i przybory toaletne. Ceny przystępne

W. NOWICKA

Al. Wolności 3/5. Wejście z bramy.



ATA

czyści i szoruje wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW PERSIL
POLSKA SPOŁKA AKCYJNA BYDGOSZCZ

Szkołę Pilotów, które zaszczylił swą bytnością marszałek Śmigły-Rydz.

Na zakończenie uroczystości wieczorem odbył się bal.
NUNCJUSZ APOSTOLSKI NA OBJEŻDZIE WILEŃSZCZYN.

Wilno. — Nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi wraz z ks. arcybiskupem metropolitą Jalbrykowski oraz ks. biskupem połowym Gawlińskim udali się na objazd wileńszczyzny poprzez Rukojnę, Miednik, Oszmianę, Smorgonie, Mołodeczno, Radoszkowice i Krasne nad Uszą. Dostojnicy Kościoła udadzą się do miejscowości Plebania, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia pomnika na grobie powstańca 1863 roku.

DELEGACJA FRANCUSKICH SYNDYKATÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj bawiła w Warszawie delegacja francuskich syndykatów robotniczych z p. Jouhaux na czele. Delegacja wyruszyła dziś w dalszą drogę do Sowieck, gdzie odbędzie ma konferencję w sprawie utworzenia nowej międzynarodówki syndykalistycznej.

Strażacy popsuli maszyny

w „Widzewskiej Manufakturze”.
Łódź. — Strajk w „Widzewskiej Manufakturze” w Łodzi trwa bez zmian. Wybuchł on jako protest przeciwko zamierzonemu przez fabrykę zwolnieniu 300 robotników na trzy miesiące. Wczoraj związki zawodowe w imieniu strajkujących zaproponowały firmie, aby fabrykę uruchomiono na przeciąg dwóch tygodni, poczem związki przedstawiłyby listę robotników, którzy mogliby być zredukowani. Redukcji podlegliby robotnicy, którzy mają własne nieruchomości, względnie posiadają grunta na wsi. W ten sposób uniknęłoby redukcji tych z pośród robotników, którzy poza pracą w fabryce nie mają innych źródeł zarobku.

Projekt ten firma odrzuciła, podtrzymując pierwotne swe żądania.

Ponieważ wiele towarów nie wykończono, firma poleciła pracę tę wykonać strażakom. Ci, nie umiając obchodzić się z maszynami, zepsuli je, narażając fabrykę na poważne straty.

KARA ZA ANONIMY.

Rzeszów. — Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na 5 miesięcy aresztu Władysława Kamińskiego, który w okresie śledztwa prowadzonego przeciwko Parylewiczowej zrobił anonimowe doniesienia na szereg sędziów i prokuratorów rzeszowskich. Doniesienia te okazały się fałszywe. Obecnie, mimo przyznania się do winy Kamiński został ukarany.

PROCĘS O OBRAZE NARODU POD CZAS REWII Z OKAZJI WIZYTY KRÓLA KAROLA II.

Warszawa. — W warszawskim sądzie okr. znajdzie się niebawem charakterystyczny proces o obrazie narodu polskiego.

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA przeczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Zadać w apt. i skl. spł.

GROŹBA STRAJKU W ŁODZI.

Łódź. — W Łodzi odbyła się druga konferencja w sprawie nowej umowy zbiorowej dla przemysłu jedwabnego. Konferencję odroczono do środy, przemysłowcy zastrzegali się, że muszą porozumieć się z ogółem zainteresowanych przemysłowców.

We wtorek popołudniu odbyło się zebranie Związku Robotników Przemysłu Jedwabnego, na którym uchwalono, że jeśli przemysłowcy nadal będą grać na zwłokę, robotnicy proklamują strajk. W przemyśle jedwabnym zatrudnionych jest około 5.000 robotników.

RADIOODBIORNIKI najwyższej klasy

na 1938 r. za gotówkę i na długoterminowe spłaty
poleca firma „ELEKTRA” Częstochowa, Aleja No 36.

A. i Z. Stankiewicz.

KRONIKA

Częstochowa
17
Października
Niedziela

Dziś — Małgorzaty Maryi A.
Jutro — Łukasza ew.
Wschód słońca o godz. 6.08
Zachód — 16.49
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja królowej Jadwigi
w r. 1384.

— Nabożeństwo misyjne. Staraniem Sodalici św. Piotra Klawera odbędzie się w niedzielę, 17 b.m. o godz. 4 po poł., w kościełku Najśw. Panny Maryi nabożeństwo miesięczne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem misyjnym.

— Procesja z Jasnej Góry do Dźbowa. Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 rano w Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze odprawno na zostanie Msza św., podczas której O. Generał Pius Przeździecki dokona poświęcenia Obrazu św. Teresy, ufundowanego

przez członków i sympatyków Str. Narodowego Grodu Podjasnogórskiego, jako dar dla przyszłego kościoła i parafii w Dębówie, której pierwszym organizatorem jest ks. proboszcz Stanisław Guzik. Po nabożeństwie wyruszy procesja z nowopowstęconym Obrazem do Dźbowa, gdzie w nowej kaplicy będzie odprawiona uroczysta suma.

Na podniesiół tu uroczystość Komitet fundacji Obrazu prosi organizację katolickie o liczne wzięcie udziału ze standardami oraz resze wiernych. Ze Dźbowa dogodna komunikacja autobusowa.

— Akademia misyjna na Jasnej Górze. Dziś, w niedzielę, o godz. 6 wiecz. w sali Sodalicii Mariańskiej na Jasnej Górze została urządzona staraniem III Sodalicii akademii misyjna. Na program złożył się: muzyka smyczkowa, deklamacje, śpiewy chóru Katedralnego. Wstęp bezpłatny.

— Pielgrzymka łódzka do Częstochowy. Międzyparafialny Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Łodzi organizuje pielgrzymkę na Jasną Górę do Częstochowy pod protektoratem i ze współudziałem J.E. ks. Biskupa dr. K. Tomczaka w dniach 23 i 24 b.m.

Wyjazd pociągami popularnym z Łodzi w sobotę 23 b.m. o godz. 14 powrót w niedzielę, 24 b.m. wieczorem.

— Udział Śląska w pielgrzymce na Jasną Górę. Na pierwszą ogólnopolską pielgrzymkę młodych katolików na Jasną Górę w dniach 18 i 19 z. m., jak obecnie obliczono, wyjechało z Katowic 6.395 zorganizowanych młodych katolików ze 150 parafii śląskich oraz z Oświęcimia i Bobrownika. Za bilety na pociągi popularne do Częstochowy zapłacono około zł. 16.000.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i życzliwym, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi zwłokom Matki naszej

KAMILI JĄNOWSKIEJ
jak również wszystkim, którzy okazali nam pomoc, ponosili trudny i wyrazili tyle współczucia, składamy tą drogą gorące podziękowanie

RODZINA.



JAN SZUBERT

Weteran 1863 r., Sybirjczyk, odznaczony Orderem Krzyżem Zasługi, długoletni zawódca stacji Aleksandrowo Kujaw.
Opierzony św. Sakramentami po długiej chorobie zmarł w Bogu w Kamieńsku, dnia 14 października 1937 r., pożywszy lat 94.
Przeżycie drogi na zwłok z Kamieńska do kościoła garnizonowego św. Jakuba w Czerwonej, nastąpił w niedzielę, dn. 18 b.m., gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano, po czym wyprowadzono zwłok na cmentarz św. Rocha do grobu rodzinnego. Na smutku to obrządy krewnych, znajomych i przyjaciół, zapraszają pozostałych w nienalonym żalu

ZONA I RODZINA.

— Pielgrzymka Sodalicii mariańskiej z Warszawy na Jasną Górę. Dziś, w sobotę, o godz. 8-ej wiecz. przybywa pielgrzymka Sodalicii Mariańskiej inteligencji miejsciej z Warszawy na Jasną Górę. W pielgrzymce bierze udział 90-ciu sodalisów z rodzinami. Uczestnicy pielgrzymki będą na mszy św. w niedzielę o godz. 8-ej r. w kaplicy Matki Boskiej, gdzie kazanie wygłosi ks. Rostworowski T. J. Pielgrzymkę przyjmować będzie w Częstochowie Sodalicia inteligencji miejsciej, przyczem odbędzie się w salach jasnogórskich wspólne zebranie, na którym jeden z sodalisów warsz. wygłosi referat p. t. „Rola organizacji katolickich w przebudowie społecznej”.

— Zebranie ogólne Młóów i Niewiast Katolickich przy par. św. Zygmunta. Dziś, w niedzielę, w sali parafialnej odbędzie się zebranie: S.K.Młóów zaraz po sumie, a o godz. 4.30 S.K.Kobiet. Na zebraniach tych będą wygłoszone aktualne referaty. Po zebraniu S.K.Młóów odbędzie się pogadanka o pszczelnictwie i sadownictwie.

— Krótkie ferie w szkołach. W roku bieżącym dzień Wszystkich Świętych 1 listopada przypada na poniedziałek, w związku z czym następują kolejno po sobie dwa dni świąteczne. Ponieważ dzień Zaduszny 2 listopada r.b. również świętowany jest w szkołach, zarządzone zostają z polecenia władz szkolnych 3-dniowe ferie we wszystkich szkołach powszechnych i średnich.

— Zgon weterana powstania 1863 roku. Dn. 14 b. m., w pobliskim Kamieńsku zmarł ś.p. Jan Szubert, weteran powstania 1863 r. przeżywszy lat 94.

Jest to już drugi w krótkim czasie zgon weterana - częstochowianina, który do niedawna stale zamieszkiwał w naszym mieście. Ś.p. Jan Szubert urodził się w Częstochowie w r. 1843, jako syn kupca, kształcił się w malarstwie warsz. w Szkole Sztuk Pięknych, a mając zaledwie lat 19 już należał do tajnej organizacji narodowej i wstał do szeregu powstańców, walcząc w wielu bitwach. Ześlany na Sybirę przebywał tam blisko 10 lat i, powróciwszy do kraju, pracował na kolei, będąc długoletnim zawiadowcą st. Aleksandrowo Kujawskie.

Zwłoki zmarłego weterana przewieziono z Łodzi do Częstochowy do kościoła św. Jakuba w dn. 18 b.m. rano, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Rocha. Częstochowa zgłosi uczestnikowi walk wywołanych manifestacyjni pogrzeb.

Cześć Jego pamięci!

— Zebranie „Ogniska Robotniczego”. Dziś, w niedzielę, o godz. 17 odbędzie się w lokalu przy ul. Narutowicza 30. miesięczne zebranie członków „Ogniska Robotniczego”. Na zebraniu wygłoszony zostanie referat p. t. „Komunizm w świetle nauki katolickiej”.

**W DOMU REKOLEKCYJNYM
O. O. JEZUITÓW W CZĘSTOCHOWIE**
(ul. Bł. Kingi)

w dniu 30 października wczoraj rozpoczęła się rekolekcje zamknięte dla panów z inteligencji, które zakończą się 3-go listopada rano.

RADIO ODBIORNIKI PHILIPSA, TELEFUNKENA, CAPPELO i inne na prąd i baterie najnowsze na rok 1938 poleca
„FADA-RADIO” FRANCISZEK DYDERSKI
Częstochowa, II-ga Aleja 18, tel. 25-89.
CENTRALNA STACJA OBSŁUGI RADIA.

4 MASZTOWY ODDZIAŁ I.
CYRK „KORONA” przy ulicy Kilińskiego
Uroczysty program otwarcia
Najwspanialsze przeboje ostatniej doby: Rewolucyjne tresury lwów, stoni, koni i t. d.
4 Biegających zwanych 4 djabłami — akrobacje pod kopułą cyrku, Irena Hergotówna gwiazda polskiej sceny.
Występy artystów rewiowych z J. Solwarskim i Z. Rojem na czele.
Dziś 2 przedstawienie o godzinie 4-oj p. p. i 8.30 wieczorem.
ZWIERZYNIEC otwarty od godz. 9 rano do 9 wieczór. Wstęp 25 groszy.

I. Panią zachwycą moje piękne nowe tkaniny

w swych licznych odmianach, deseniach i przepięknych barwach. Proszę mnie odwiedzić, a zapewniam Panią, że znajdzie Pani to czego szuka zawsze w przebogatym wyborze i korzystnie.

MODNE TKANINY STEFAN MIŚKIEWICZ

Częstochowa, Piłsudskiego 9.

— **Uroczystość jubileuszowa.** Staraniem pracowników i przy poparciu dyrekcji fabryki „Union Textile” w niedzielę, dnia 17 m., odbędzie się uroczystość obchodu jubileusza 25-lecia pracy na ziemi polskiej p. dyr. Ferdynanda Henno. Uroczystość rozpocznie się mszą św., odprawioną w Katedrze, po czym poszczególne delegacje, urzędników, majstrów, robotników wraz z Komitetem Obchodu uda się do klubu urzędniczego U. T., gdzie nastąpi zakończenie uroczystości.

Pielgrzymka Zw. Oficerów Rez. na Jasną Górę

Obrazy Zarządu Gł. z udziałem gen. Góreckiego w Częstochowie.

Po powrocie z uroczystości w Czarnym członkowie Zw. Oficerów Rez. z różnych Oddziałów odbędą dziś, w niedzielę zbiórkową pielgrzymkę na Jasną Górę.

Zbiórka odbędzie się o godz. 11-ej r. w lokalu czest. Oddziału Zw. Oficerów Rez. przy ul. Al. Kościuszki 7, skąd wyruszy pochód na Jasną Górę, gdzie o g. 12-ej odprawiona zostanie uroczysta msza św. i złożone będzie przez oficerów rez. votum na ołtarzu Matki Boskiej w postaci odznaki związkowej. Następnie po nabożeństwie o godz. 13 m. 30 odbędzie się w sali teatru Kameralnego zjazd Zarządu Gł. i Rady Związkowej Zw. Oficerów Rez. pod przewodnictwem prezesa Fidac'u i Zw. Oficerów Rez. generała Góreckiego, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Na zebraniu tym — po zagaleniu przez prezesa częstochowskiego Koła Z. O. R. dyr. Smółskiego i powitaniu w imieniu władz miejskich przez p. prezydenta Szczodrowskiego, przewodnictwo zabrał obejmie gen. Górecki, który wygłosi programowe przemówienie. W zebraniu tym wezmą udział wszyscy uczestnicy zjazdu Z.O.R. oraz przedstawiciele miejscowych Związków Sferowanych wraz z pocztami sztandarowymi.

Pożyczki na budowę szkół

w powiecie częstochowskim.

Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przyznał na rok 1937 na budowę publicznych szkół powszechnych w powiecie częstochowskim 30.000 zł. bezprocentowych, długoterminowych pożyczek. Z sumy tej wypłacono w czerwcu b. r. I-szą ratę przyznanej pożyczki w wysokości 15.000 zł. Obecnie Komitet Obwodowy zawiadamia zainteresowane gminy, że jest do podjęcia II-ga raty przyznanych pożyczek, a mianowicie: dla Częstochowy na budowę szkoły na Stradomiu 5.000 zł., dla Gminy Opatów na szkołę w Opatowie 1.500 zł., dla Gm. Poczesna na szkołę w Poczesnie 1.000 zł., dla Gm. Popów na szkołę w Nowej Wsi 500 zł., dla Gm. Potok Złoty na szkołę w Żurawiu 500 zł., dla Gm. Węglowice na szkołę w Węglowicach 4.500 zł., dla Gm. Wrzesowa na szkołę w Hucie Starej 500 zł. Reszta gmin otrzyma II-gą ratę przyznanych pożyczek po całkowitej likwidacji Tygodnia Szkoły Powszechniej.

— **Przedstawienie filmu „Przeor Kordecki”** — na rzecz biednych na Jasnej Górze. Staraniem O. Mariana Paskiewiczza oraz Komitetu Niesienia Pomocy Biednym przy Jasnej Górze dziś, w niedzielę, o godz. 6-ej wiecz. w kinie Podklasztornym wyświetlany będzie film p.t. „Przeor Kordecki, obrońca Jasnej Góry”. Dochód z przedstawienia na rzecz biednych, to też spodziewać się na leży poparcia ze strony publiczności.

Symboliczny ogień i ziemię

Z Jasnej Góry poniosły do Czarnicy częstochowskie sztafety

Inauguracja imponujących uroczystości ku uczczeniu prochów Stefana Czarnieckiego odbyła się w piątek w Częstochowie. Spokój wieczorny zalegał z rzadka oświetlony plac podjasknowy, kiedy pod główną bramę klasztoru poczęły się ściągać grupy uczestników. Jedną po drugiej przybywały delegacje Związków Obrońców Ojczyzny: Strzelców, Legionistów, Peowiaków, Hallerczyków, Dowborczyków, Powstańców Śląskich, b. Ochotników, Rezerwistów, Weteranów; przybyła również delegacja oficerów rezerwy, członkowie T-wa Oświaty i Kultury Robotniczej „Pochodnia” i harcerska sztafeta z rowerami. Po godzinie 7-ej organizacje stanęły w oryndku po prawej stronie bramy; prawie wszystkie wystawiły pocztę sztandaro we. Zebrało się również trochę publiczności.

Po chwili cała grupa udała się pod pomnik ks. Kordeckiego na wałach, gdzie do zebranych przemówił O. Bonawentura Nipocki.

„Ja nie z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli wyrosłem, rozpoczął mowa, nawiązując do historycznych, gorczy przepojonych słów Stefana Czarnieckiego. Tutaj, u stóp pomnika bohaterskiego obrońcy Jasnej Góry, ks. Augustyna Kordeckiego, rozpoczyna się uroczystość ku uczczeniu prochów wielkiego Hetmana. I stąd, z tego miejsca usłuchajcie, potomkowie dawnych obrońców Ojczyzny wezmą symboliczny ogień i ziemię i zaniosą je do Czarnicy, do mauzoleum Czarnieckiego. Bo obaj oni, ks. Kordecki i Stefan Czarniecki — to duchy bratnie. Jeden mieczem ducha

bronili uciśnionej Ojczyzny, drugi żelazem. I obu wielkie imiona nierozłącznie związane są z Jasną Górą.

Po przemówieniu O. Bonawentury chór „Pochodni” odpiewał po łacinie „Gaude Mater” Gorczyńskiego, po czym kapłan pobłogosławił i skropił wodą święconą ogień i ziemię. Zebrani ustawili się znów w oryndku i pochód ruszył ku ulicy Narutowicza; na czele sztafeta „Pochodni” z płonącym poświęconym zniczem. Pochód zamykała sztafeta harcerzy, niosąca ziemię.

Pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na dziedzińcu szkoły przy ul. Narutowicza chór „Pochodni” odpiewał pięknie pieśń „Odrodzone Polsko” i hymn „Hetmanie!” Zawadkiego. Dumne, bojowe akcenty brzmiały w kofcowych fortissimach głosów męskich, gorący zew do czynu przebiegał z głosów kobiet. Śpiewali synowie i córki Narodu, co nie raz chadzał „hetmański szlakiem drogi”.

Hymn wywarł głębokie wrażenie na zebranych. Oślepiające oko reflektora z lewego skrzydła gmachu jaskrawym światłem oblewało skupione twarze...

Zabrzmiła znana melodia „Pierwszej Brygady” i sztafety z ogniem i ziemią ruszyły w daleką drogę ku Czarnicy Rozeszy się delegacje związków. Zgłoszono światło reflektora. Po chwili odjechały samochody z członkami „Pochodni”, którzy mieli rozstać się po drodze sztafety.

Powoli rozchodziła się również zebra na dosyć licznie publiczność. Na ciemnym dziedzińcu szkoły została jako w zadumie samotna postać Marszałka.

Dobry towar, piękny król, niskie ceny

w chrześcijańskim magazynie

S. KANIA CZĘSTOCHOWA, UL. PIŁSUDSKIEGO 11.

RADOMSKO, UL. PIŁSUDSKIEGO 1.

w dużym wyborze ubiory, płaszcze damskie, męskie i gimnazjalne.

Pierwszorzędne wykonanie obustalunków z własnych i powierzonych materiałów.

Nowy podział rzemiosł

i przywrócenie cechów.

Ministerstwo przemysłu i handlu rozesało izbom i organizacjom rzemieślniczym opracowany przez komisję ministerialną projekt noweli do prawa przemysłowego. W stosunku do istniejących obecnie przepisów projekt ten zawiera dwie zasadnicze zmiany, którymi są:

- 1) nowy podział rzemiosł,
- 2) przywrócenie cechów i związków cechowych.

Rzemiosła mają być podzielone na trzy kategorie: koncesjonowane, kwalifikowane i wolne.

Różnica między rzemiosłami koncesjonowanymi i kwalifikowanymi z jednej, a wolnymi z drugiej strony, ma polegać na tym, że w dwóch pierwszych kategoriach będą wymagane dowody uzdolnienia i dyplomy mistrzowskie, natomiast rzemiosło wolne będzie mógł wykonywać każdy, pod warunkiem zgłoszenia rozpoczęcia pracy w izbie rzemieślniczej.

— **Likwidacja strajku chałupników w Kieleckim.** W Kieleckim od dłuższego czasu trwał strajk kilku tysięcy szewców-chałupników, niemilosierpie wy-

zyskiwanych przez „pracodawców. Ci ostatni nie dotrzymywali umowy, krzywdząc i tak upośledzonych przez los biedaków. Pracowali oni po 16 godzin na dobie, a zarabiali grosze. Nic też dziwnego, że ludzie ci głodują.

Na skutek interwencji Inspektora Pracy, strajk zlikwidowano. Inspektorat rozłożył specjalną opiekę nad chałupnikami.

Strajk okupaacyjny

w czest. fabrykach jutowych.

Strajk okupaacyjny w 4-ch fabrykach jutowych, tj. „Warta”, „Gnazy”, „Stradom” i „Częstochowska”, podjęty w ub. drodze na tle wysuniętych żądań podwyżkowych, trwa w dalszym ciągu, obejmując blisko 6.000 robotników. Strajkujący okupują fabryki z mianami.

Konferencje toczą się w Ministerstwie, przyczem obustronna konferencja porozumiewawcza wyznaczona została na poniedziałek, 18 b.m. Istnieje prawdopodobieństwo, że doprowadzi ona do likwidacji strajku.

— **252.719 bezrobotnych w Polsce.** Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce na dzień 1 października r. b. wynosi ogółem 252.719 osób. Oznacza to nieznaczny wzrost bezrobocia, gdyż o 443 osoby.

W porównaniu jednak z ilością bezrobotnych z przed miesiąca, t. j. na dzień 1 sierpnia r. b., bezrobocie uległo zmniejszeniu, gdyż w dniu tym zarejestrowanych było ogółem 265.954 bezrobotnych.

— **Dancing Zw. Pań Domu w Polsce.** Dziś, w sobotę, w salonach „Polonii” odbędzie się atrakcyjny dancing, urządzonego staraniem Zw. Pań Domu. Początek o godz. 20-tej.

— **Zmiana opłat radiofonicznych.** — W dniu 1 października ukazało się w „Dzienniku taryf” zarządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie zmiany za rządzenia z dn. 17 października r. ub. o opłatach radiofonicznych, w którym wymienione są następujące zmiany: opłaty za abonament na urządzenia odbiorcze w mieszkaniach prywatnych i obiektach ruchomych (komunikacyjnych) bez względu na ilość urządzeń z lampami ka-



przy gorączce jest wezwać lekarza - przed jego przybyciem dot choremu do zączyła 1-2 tabletki Aspirin'y.

ASPIRINA

jest znany i krótkim wyrobionym w kroje

todowymi wynosić będą złotych 3 miesięcznie, zaś bez lamp katodowych zł. 1. W zakładach naukowych, wychowawczych, leczniczych i dobroczynnych utrzymywanych z funduszy publicznych i społecznych za każdy odbiornik z lampami katodowymi, łącznie z dołączonymi punktami odbiorczymi, założonymi w pomieszczeniach zakładu zł. 3 mies., za każdy odbiornik bez lamp katodowych, łącznie z dołączonymi punktami odbiorczymi, założonymi w pomieszczeniach zakładu 1 zł. mies., za punkty odbiorcze niezależnie od ich ilości, jeżeli nie jest uiszczona opłata, wymieniona powyżej w dwóch ostatnich wypadkach 1 zł. miesięcznie. W innych rodzajach pomieszczeń, aniżeli wymienione powyżej opłaty pozostają niezmienione.

Spór od 400 lat

Przed sądem najwyższym rozpatrywana była ciekawa sprawa pomiędzy osadą Przyrów w pow. częstochowskim z jednej strony i Karolem hr. Raczynskim, właścicielem dóbr Złoty-Potok z drugiej strony. Spór rozpoczął się 400 lat temu o prawo własności obszaru leśnego o po wierzchni 1.800 hr. Z pokolenia na pokolenie obsada Przyrów sądziła się z właścicielami Złotego Potoku przed trybunałami ze zmieniającą koleją losu.

W roku 1835 sprawa ponownie była rozpatrywana przez trybunał Królestwa Polskiego, przy czym sporny pas ziemi przysądzone wyrokiem nieprawomocnym osadzie Przyrów i o tym wniesiono ostrzeżenie do działu I wydziału hipotecznego dóbr Janów.

Następnie jednak wyrokami sądu apelacyjnego z r. 1841 i wyrokiem IX dep. senatu z r. 1843 rozstrzeżenie osady Przyrów zostało oddalone.

Prawodawcy obecnego właściciela hr. Raczynskiego uzyskane przychylnie dla siebie wyroki schowali do rodzinnego archiwum, zaniedbując wykreślenia z hipoteki uzyskanego przez osadę Przyrów ostrzeżenia.

W r. 1935 Karol hr. Raczynski wystąpił do zwierzchności hipotecznej o wykreślenie ostrzeżenia, powołując się na jego przedawnienie oraz na prawomocne wyroki, które odnaleziono w archiwum rodzinnym. Zwierzchność hipoteczna ostrzeżenie wykreśliła, ale sąd apelacyjny do którego z kolei odwołała się osada Przyrów, uznał, że ostrzeżenie ujawnione w hipotece nawet z wyroku nieprawomocnego nie przedawnia się natomiast przeciwnie — wyrok prawomocny przez 30 lat niewykonywany uległ przedawnieniu i nie może stać się podstawą dla zwierzchności do wykreślenia takiego ostrzeżenia.

Od wyroku tego założył skargę kasacyjną pełnomocnik Karola hr. Raczynski adw. Zbigniew Stypulkowski. Wywodził on między innymi na podstawie cytowanych protokołów obrad komisji prawodawczej Izby Poselskiej w Radzie

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zaprasza na Dancing w „Polonii” dziś, t. j. w sobotę 16 października o godz. 20-tej. Zaproszenia rozsyłano nie były.

POMIESZCZENIE

dla kilku samochodów

tanio do wynajęcia

Wiadomość sklep

J. PIWNICKA 3 Aleja 46.

DWA ASY
Jadwiga Smosarska
Eugeniusz Bodo

ukazą się wkrótce
w Kinie „Luna”
w głęboko wzruszającym filmie

SKŁAMAŁAM

Kino „Stylowy”

Dziś wielki monumentalny film p. t.

Kapitan Taylor

W niedzielę o godz. 12.30 — poranek z filmem **ZIELONY SYGNAŁ**
W roli głównej: ERROL FLYNN.



Stanu oraz Komisji Senatu, że myśl prawników przy układaniu ustaw hipotecznych z 1818 i 1825 r. szła w kierunku jak najbardziej ograniczonego traktowania instytucji ostrzeżenia, które z chwilą, gdy wyrok nieprzychylny dla powoda nastąpi, winno upaść ipso facto.

Sąd najwyższy kasację uwzględnił i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Aresztowanie sekretarza Z.Z.Z.

W dniu wczorajszym po pertraktacjach w sprawie strajku okupacyjnego z 4-ch częst, fabrykach przemysłu hutowego z polecenia Sądu Okr. w Krakowie aresztowany został niedawno przybyły do Częstochowy sekretarz Okr. Z.Z.Z. Władysław Głuchowski, którego przewieziono do Krakowa i osadzono w tamtejszym więzieniu.

Aresztowany oskarżony jest z art. 93 i 154 p. 2 K. K., mówiących o przeciwnostwowej działalności wywrotowej, przyczem aresztowanie nastąpiło w związku z dawniejszą działalnością Głuchowskiego na terenie Myślenic.

Nocne dyżury aptek:

W nocy z dnia 16 na 17 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek Nr. 2, p. Wolskiego — Siedem Kamienie Nr. 27.

W nocy z dnia 17 na 18 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego Zwrotniczy Bekus uniewinniony

„We wczorajszym numerze „Gońca” donosiliśmy o sprawie Jana Bekusa, zwrotniczego na stacji kolejowej Rudniki, oskarżonego o spowodowanie katastrofy „lux - torpedy”, idącej z Częstochowy do Warszawy.

W dniu dzisiejszym w południe Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, uniewinniający oskarżonego Bekusa. W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że wprawdzie w krytycznym czasie zwrotnica nie była istotnie należyte nastawiona, jednakże Sąd nie uznał za stwierdzone, jakoby Bekus był wówczas pod semaforem i dawał ręczne znaki na wjazd w obręb stacji. Motornicy „torpedy”, mijając semafor bez otrzymania sygnału wjazdowego, winien jest spowodowania katastrofy. Możliwe jest, że został on wprowadzony w błąd przez stojącą pod semaforem osobę postrońną.

W tych okolicznościach Sąd postanowił osk. Bekusa uniewinnić.

Chcesz bić... to bij.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Bronisława Więciowskiego, oskarżonego o uszkodzenie ciała, jakie zadał Marianowi Krasowskiemu, kilkakrotnie karaniem złodziejskim.

W dniu 5 maja b. r. około godziny 11-cj na Rynek Narutowicza, Więciowski wraz z 4-ma kompaniami próbował zorganozować składkę na butelkę wódki. Do ceny kupna brakowało im jeszcze 50 gr.

Na scenę tę nadszedł Krasowski, którego zapytał, czy by nie dolożył się, jednak Krasowski odmówił mówiąc, że jeśli nie pił w takim towarzystwie do tej pory, to może nie pić dalej.

Wtedy Więciowski odpowiedział: — „wódkę to by pił, a pieniędzy nie chce dać!”

Krasowski trzasnął na Więciowskiego w twarz. Powstała słowna utarczka, w której Krasowski krzyknął do uderzonego W.: „zrobiłem ci krzywdę, to bij, ale bij mnie w zęby”, po czym usiadł na stopniu stojącej dorozki.

Więciowski wydobyl nóż i rzucił się na Krasowskiego, zadając mu cios nad prawym okiem i przcinając następnie powiekę, przez co nastąpiło trwałe zniekształcenie twarzy.

Sąd skazał Więciowskiego na 1 rok więzienia.

Drobnny pożar we wsi Dąbrowa. — W dniu 15 bm. o godz. 3 m. 30 we wsi Dąbrowa, gm. Przystajni, powstał pożar w zagrodzie Antoniego Parkitnego. Spalił się dach słomiany nad mieszkaniem i część sifitu. Straty wynoszą 100 zł.

Czyje naboje do luzu? W II-im Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania paczka naboju do fuzji, pozostawiona przez zapomnianie w jednym ze skle-

pów. Prawy właściciel winien zgłosić się po odbiór w godzinach urzędowych.

— **Przywłaszczyl sobie 76 butelek z wody sodowej.** Ułamek Natalia zam. przy ul. Śniadeckich nr. 24 zameldowała w policji, że Biernacki Jan zam. przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 72 przywłaszczyl na jej szkodę 76 butelek z wody sodowej i 18 syfonów, wart. 157 zł.

— **Zaginięcie umysłowo chorej.** Gliński Marian, zam. we wsi Gnaszyn Dolny, gminy Grabówka, zameldował w policji, że w dniu 27.IX b. r. wydaliła się z domu żona jego umysłowo chora Maria Glińska i dotychczas nie powróciła.

Śmiertelna bójka we wsi Łobodno.

W dniu 15 bm. we wsi Łobodno, gm. Miedźno, w sklepie Kruczyńskiego Nikodem, pomiędzy Naporą Janem, lat 22, mieszkającym Łobodna, Makleşem Władysławem, lat 32, oraz Makleşem Leonem, lat 22, mieszkającym wsi Smugi, gm. Kłobucko, powstała bójka z powodu przywłaszczenia roweru przez Naporę Jana na szkodę Makleşa Leona. Na pora Jan, chwyciwszy z konturami nóż, ugodził nim w lewe ramię i prawą łopatkę Makleşa Władysława, który wskutek odniesionych ran zmarł. Zabójcę zatrzymano.

— **Okradziona w czasie bójki.** Nalbrzak Stanisława zam. w barakach miejskich zameldowała w policji, że w czasie bójki na ul. 1 Maja z Grabarczyk Zofią, zam. w barakach miejskich, ta ostatnia, skradła jej chustkę z głowy wartości 2 złote.

— **Maszynki pochodzące z przemysłu.** W czasie rewizji u Kłuzniaka Michała, zam. przy ul. Mokrej 10 znaleziono 10 maszynek do strzyżenia włosów, pochodzących z przemysłu.

W duchowej stolicy Polski — przy reprezentacyjnym placu — sterzą jeszcze moskiewskie kopuły cerkiewne. Do usunięcia pomnika niewoli przyczyni się, składając ofiarę na przebudowę kościoła św. Jakóba.

OSWIADCZENIE.

W dniu 17.X.1937 r. ukazała się notatka w „Gazecie Narodowej” „Falszerze „A.B.C.”. Jakoby przywłaszczyl pieniądze — Stron. Narodowe. Oświadczam, że posadażenie to jest niezgodne z prawdą, a autorów notatki pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Adam Gombicz.

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego”

Personel Wydz. Gospodarczego Fabryki Peltzerzy zt. 28,75 gr. na sztandar dla miejscowego pułku artylerii.

Na *Bezdomne dzieci* na ręce ks. prał. Wróblewskiego Bezimiennie zł. 5.—

Dźwiękowy Kino-Teatr „SWIT”, ul. Dąbrowskiego 16.

Film wielkich emocji i przeżyć na dnie morza p. t.

DEMON ZŁOTA

W rolach głównych: Ralph Bellamy i Fay Wray.

Nad program: Kronika P. A. T. dodatki i Występy artystów.

Ceny miejsc 40, 50 i 80 gr. Początek o godzinie 5, w sobotę i niedzielę o godz. 3 po południu.

Listy do Redakcji

Kto powinien się zapoekiować umysłowo chora kobietą na Zawodziu?

Szan. Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach „Gońca Częst.” poniższego mojego listu.

W dzielnicy naszej na Zawodziu znajduje się umysłowo chora imieniem „Wikcia” i błąka się po ulicach od szeregu miesięcy. Nocuje w domu noclegowym dla kobiet, ale poza tym nikt się nie zapoekiuję tą nieszczęśliwą, gdy tymczasem ulicznica łobuzeria formalnie znęca się nad nią. Ulicznicy biją chora kamieniami i robią, co im się podoba, ta wzamian wymyśla najbrudniejszymi słowami, obnaża się nieprzychylnie, na to zaś patrzy działwa szkolna. Na tę straszną demoralizację patrzy całe społeczeństwo, patrzy na to radni miasta, a nikogo nie obchodzi ani los nieszczęśliwej, ani zwrócenie mgłów ulicznych. Zwracam się przeto do tych ludzi, którzy mają poczucie ludności, o zapoekiowanie się tą nieszczęśliwą. Przecież opieka nad tego rodzaju nieszczęśliwymi należy do ustawowych obowiązków gminy miejskiej. Rozmawiałem z tą chorą kobietą i zdołałem się dowiedzieć, że pochodzi ona z Dąbrowy i posiada gospodarstwo, którym opiekuje się brat nieszczęśliwej. A więc już w tym wypadku pomoc i opieka udzielona chorej, nie pociągałaby dla naszej ka-

sy miejskiej wydatków na koszty leczenia, niezawodnie też ona nieszczęśliwa „Wikcia” zostanie skierowana do odpowiedniego przytulku czy szpitala.

Dziękując z góry Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie mojego listu w poczytnym „Gońcu”, pozostaję z poważaniem

Tomasz Mastalerz.

Czy nie bez protekcji?

Szanowny Panie Redaktorze! Powróciłem po odbyciu powinności wojskowej do domu i szukam pracy. Od 1930 roku wydeputuję schody i piszę zwracane i odrzucone mi podania. Nieraz mi urzędnicy i woźni w różnych instytucjach radzą:

— Może ma pan kogoś wpływowego, bo inaczej... Rozumie pan...

Właśnie, że nie nie rozumiem.

Jestem podoficerem rezerwy, mam świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, niekaralną przeszłość cywilną i wojskową. Podaję mi każdej pracy. Jedynie brak mi „pleców”...

Ludność i władze miejskie tak serdecznie witały powracających z wojennej służby żołnierzy... Czy ci żołnierze, gdy zdejną mundur i wracają do cywilnego społeczeństwa, mają nie zasługiwać już na dalszą opiekę?

Dziękując z góry Sz. Panu Redaktorowi za zamieszczenie powyższego listu, pozostaję z poważaniem

Rezerwista, jeden z wielu.



OSTATNIE WIADOMOŚCI

DELEGACJA PUŁKU IM. KRÓLA KAROLA RUMUNSKIEGO — U SWEGO SZEFA.

Bukareszt, 16.0. — Przybyła do Bukaresztu delegacja pułku piechoty Wielkopolskiej, którego szefem honorowym jest król Karol II. Delegacja powitana została na dworcu przez grupę wyższych wojskowych. Dziś oficerowie delegacji udadzą się do Sinaia, gdzie złożą królowi Karolowi życzenia imieninowe w imieniu ich pułku.

OFENZYWA CHIŃSKA PRZERWANA.

Szanghaj, 16.10. — Wielka ofenzywa chińska, jak zaznaczył rzecznik chiński, uległa obecnie przerwaniu. Wojska chińskie dotarły do północnych okolic ul. Szczuan, gdzie zatrzymały się na umocnionych przez siebie pozycjach. Główne dowództwo chińskie tłumaczy fakt zatrzymania w tym rejonie ofenzywy osiągnięciem celu, który polegał na ustaleniu sił japońskich na tym odcinku. Natomiast gwałtowne walki trwają pod Wusung-Creek.

Czerwoni mordują wychodźców NA GRANICY.

Parýż, 16.10. — Wstrząsające zajście miało miejsce na granicy między Hiszpanią a wolną republiką Andora w Pirenejach. W pobliżu miejscowości Santa Julia de Loria graniczna republikańska straż hiszpańska wszczęła ogień na grupę 300 ludzi, którzy chcieli przejść granicę, by schronić się na terytorium Andory. Salwa pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Kilku nastu rannych, w tym 3-ch — ciężko, zdołało przyczłgać się z trudem przez granicę i dotrzeć do pierwszych posterunków gwardii lotnej, która obsadziła granicę między Hiszpanią a Andorą. Część uchodźców została zatrzymana przez straż hiszpańską. Zostali oni aresztowani i odprowadzeni do pierwszego posterunku wojskowego, gdzie 10 z nich rozstrzelano na miejscu za opór władzy.

ATAK LOTNICTWA RZĄDOWEGO.

Parýż. — Wedle komunikatu ogłoszonego przez min. obrony narod. w Walencji, eskadra samolotów rządu-

wych dokonała ataku na lotnisko powstańcze w Garra Pinellos pod Saragossą, przy czym zniszczono przeszło 30 samolotów powstańczych.

200 WŁOŚCIAN ZWOLNIONO JUŻ Z WIĘZIENIA W RZESZOWIE.

Kraków. — Na zarządzenie władz prokuratorskich z więzienia w Rzeszowie już wypuszczono już około 200 chłopów, aresztowanych w związku ze strajkiem chłopskim. Obecnie pozostała jeszcze około 50-ciu chłopów. Akty oskarżenia są już w większości gotowe tak, że wkrótce nastąpią rozprawy

Chłopi kopią ziemniaki hablemu

Jarosław. — Wśród aresztowanych za strajk chłopski chłopów przebywa w więzieniu również hr. Drohojowski z Cieszcina Wielkiego. Wszystkim aresztowanym chłopom miejscowi i okoliczni wykonali i wykonują wszystkie jesienne prace w polu. W majątku hr. Drohojowskiego w dn. 6 b. m. 945 osób z kilku furmankami z 15 okolicznych gromad w ciągu 4 godzin wykopało i zakopowało wszystkie kartofle i buraki. Fakt ten wywołał duże wrażenie tej solidarności chłopskiej, stanowiąc wyraźne zaprzeczenie o rzekomych nastrojach komunistycznych na terenie wsi jarosławskich.

W Łodzi strajkuje ok. 12.000 rob.

Łódź. — Fala strajków znów ogarnęła Łódź.

Strajk w przemyśle jedwabniczym w ciągu piątku rozszerzył się, obejmując wszystkie niemal zakłady tego przemysłu. Strajkuje ponad 4 tys. robotników. Konferencji, celem zlikwidowania zatargu, na razie nie wyznaczono.

W przemyśle sznurowadeł robotnicy podjęli strajk. W piątek strajk rozszerzył się, obejmując około 2 tys. robotników. Strajk ma przebieg spokojny. — Przedstawiciele strajkujących interweniowali w inspektoracie pracy, który w przyszłym tygodniu wyznaczy konferencję.

Poza tym w dalszym ciągu trwa strajk około 6 tys. robotników, połączony z częściową okupacją Zakładów Wiedzewskiej Manufaktury, której patronuje p. Uszer Kon. Dyrekcja zastosowała się kany wobec robotników, okupujących fabrykę. Mianowicie wstrzymano dopływ pary do hal fabrycznych, ażeby w ten sposób „wyziębic” robotników. — Wśród rozgoryczonych pracowników rzucono hasło głódówki, o ile zatarg nie będzie szybko zlikwidowany.

MANIFESTACJE ŻYDOWSKIE.

Wilno, 16.10. — Grupa studentów żydów, złożona z około 150 osób, zgromadziwszy się na ul. Niemieckiej, urządziła burzliwą demonstrację, wznosząc przy tym okrzyki: „przez z ghettem ławowym!”, „przez z antysemityzmem!”. Na widok zdążającej policji demonstranci rozprzeczili się.

REWIZJE U O. N. R.-OWCÓW.

Warszawa, 16.10. — Ub. nocy policja polityczna dokonała szeregu rewizji w mieszkaniach b. członków O. N. R. Aresztowano 6 osób, u których znaleziono ulotki, materiały i dokumenty, mające świadczyć o zakazanej akcji.

ZUCHWAŁE PORWANIE 8.000 ZŁ.

Łódź, 16.10. — W gmachu K. K. O. m. Łodzi przy ul. Andrzeja 3 dokonano niezwykle zuchwałej kradzieży większej sumy pieniędzy u listowego. Gdy listowy poczył główne spostrzegł brak teści z pieniędzmi i wszczął alarm, kilka osób rzuciło się do ucieczki. Zdołano jednak zatrzymać kilka osób, lecz pieniędzy przy nich nie znaleziono. Łupem złodziei padło 8.000 złotych.

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW! Eleganckie kapelusze damskie pocięte od 2,50, przeróbki od 1 zł. oraz męskie kapelusze przyjmijcie do przerobienia — chrześcijańska firma T. Sokolowska, Aleja Wolności 13.